

Odznaczenia dla zasłużonych

Z grupą zasłużonych działaczy społeczno-politycznych i weteranów drugiej wojny światowej spotkali się wczoraj w Komitecie Wojewódzkim w Poznaniu członkowie sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada podziękował przybyłym za wiele lat ofiarnej pracy dla kraju, a następnie razem z sekretarzem KW — Bogdanem Walińskim oraz członkami sekretariatu KW, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszkiem Nowakiem wręczył przyznane przez Radę Państwa odznaczenia państwowe.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Bekas. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Stefana

Antkowiaka, Mieczysława Banaszaka, Edwarda Biskupa, Kazimierza Bukowskiego, Edmunda Burkiaciaka, Wacława Dackowskiego, Aleksandra Kaczmarka, Stefana Kaczmarka, Leonarda Kubiaka, Ryszarda Lubońskiego, Wiesława Łęckiego, Bogdana Maćkowiaka, Mariana Marcinkowskiego, Edmunda Marszałę, Jana Moperę, Edwarda Mroczynskiego, Michała Musiałę, Sewerynę Nowak, Tadeusza Paczkę, Zenonę Pawlakę, Alojzego Pawłowskiego, Zenonę Pińszaka, Tadeusza Pigulskiego, Krystynę Piżalską, Marianę Przybylską, Stanisława Smoczyńskiego, Wacława Springera, Kazimierza Strzelewicza i Sylwestra Wałkowiaka.

Za odznaczenia podziękował Zenon Pawlak. (zr)

Obchody 62 rocznicy Rewolucji Październikowej

Akademia w Warszawie

W przeddzień 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Oświetlone udekorowaną salę wypełnili przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego,

a wśród nich uczestnicy Wielkiego Października, kombatanci II wojny światowej.

Na uroczystość przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecna była delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W akademii wzięli udział szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego.

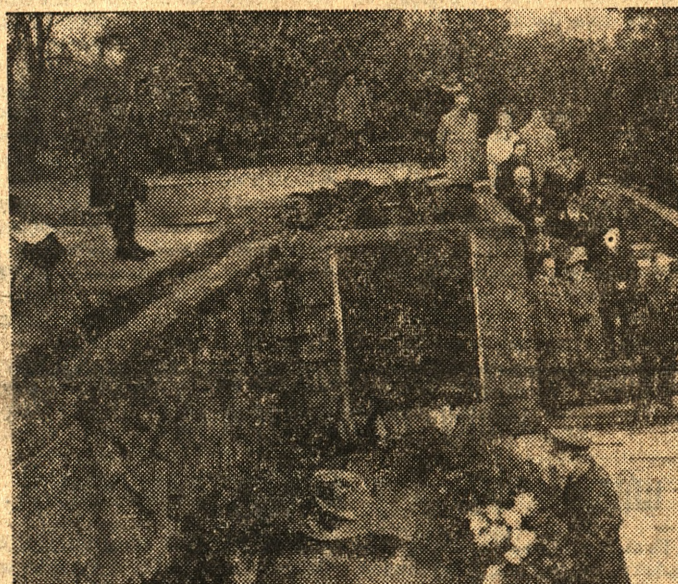
Społeczeństwo polskie uroczysto obchodzi 62 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na licznych spotkaniach, akademiach i koncertach podkreśla się rolę Wielkiego Października w walce o sprawiedliwość społeczną, pokój i wolność ludów. Nawołując do rewolucyjnych wydarzeń w pamiętnym 1917 r., wskazuje się, że miały one także historyczne znaczenie dla naszego narodu.

Na spotkaniach, zasłużonym działaczom ruchu robotniczego, uczestnikom walk o wol-

ność i demokrację, wręczane są wysokie odznaczenia państwowe. Młodzież szkolna gości u siebie weteranów walk rewolucyjnych oraz II wojny światowej.

Społeczeństwo składa kwiaty przy pomnikach braterstwa i przyjaźni oraz na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Polski. W Żyrardowie kwiaty złożono przed tablicą upamiętniającą powstanie jednej z pierwszych na ziemiach polskich — Rady Delegatów Robotniczych. (PAP)

w Poznaniu



Na zdjęciu: składanie wieńców na Cytadeli pod Pomnikiem Bohaterów.

Fot. — Z. Ceglarek

CO O TYM SĄDZICIE

Prywatna własność?

Spróbujcie zwrócić uwagę matce, że niewłaściwie wychowuje dziecko.

— Mogę z nim robić co chcę — odpowie — ono jest moje. Córka znajomych, uczennica szkoły podstawowej w czasie domowej sprzeczki oznajmia rodzicom, że jest ona nie tylko ich własnością, lecz również — społeczeństwem.

— Kto ci to powiedział — pytali zaskoczeni.

— Pani w szkole — stwierdziła zgodnie z prawdą.

Oburzeni zareagowali ostro. W czasie kolejnego posiłku dla owej wyrocznej córki zabrakło nakrycia.

— Przecież jesteś własnością społeczeństwa — przypomniała matka — niech ono cię karmi.

Były tzy, awantura. Matka trwała w przekonaniu, że postąpiła słusznie. Dziecko jest wyłącznie jej własnością i tylko ona ma prawo decydowania o nim. Co za bzdur uczą w tej szkole! — denerwowała się jeszcze długo. Córka chlipała w kącie, pustą żołądek przemawiał za akceptacją argumentów mamy (kolację w końcu dostała), lecz argumenty nauczycielki też były przekonujące. Przecież wszyscy żyją w społeczności i do niej należą. Ona czuje się związana z klasą, z harcerstwem, wypełnia powierzzone zadania z tą samą skrupulatnością, co rodzice. Teraz to już sama nie wie, kto ma rację.

Poczucie własności w stosunku do dziecka i przekonanie rodziców o całkowitej dowolności w postępowaniu z nim jest dla wielu oczywiste. Fakt, że karmią i ubierają małego człowieka przesądza ich zdaniem o wszystkim. A tymczasem czy nam się podoba, czy nie, nasze dziecko od najmłodszych lat jest częścią społeczeństwa i normom w nim obowiązującym musi się podporządkować. Życie regulowane jest przez przepisy, które określają, jak powinien zachowywać się i postępować człowiek. Są to prawa oficjalne i zwyczajowe. Przygotowanie do nich powinno być obowiązkiem rodziców. Obowiązkiem wobec społeczeństwa jest nauczyć żyć dla innych.

Broniąc kiedyś malucha przed rozgniewanym ojcem, próbowałam mu wyjaśnić, że jego metody wychowawcze wcale nie są mi obojętne. Bowiem jego dziecko będzie przecież żyło w społecznej grupie i tak, jak z nim postępują rodzice, ono będzie postępowało z innymi. To, co usłyszałam w odpowiedzi, nie nadaje się do powtórzenia. W Szwecji dyskutuje się nawet nad tym, czy dziecko nie powinno mieć prawa do wyboru rodziców — podjęto już nawet stosowne decyzje. Ano, dorośli mają rozwydę, czemu dzieci nie mają mieć podobnego prawa...

Również w polskim prawodawstwie są paragrafy chroniące dzieci przed rodzicami. Mówiąc o społecznej własności dziecka nikt nie chce rodzicom odbierać ich praw. Ale prawa przysługują też dziecku, o czym często rodzice zapominają. Od najmłodszych lat dziecko, podobnie jak człowiek dorosły, jest członkiem wielu grup społecznych — przedszkolnej, szkolnej, środowiskowej. Dla jego dobra należy je przygotować do wypełniania norm obowiązujących w danej grupie. Tak, aby jego postępowanie przynosiło pożytek innym ludziom i innej grupie.

Niczego lepszego jak rodzina dla wychowywania dziecka nie wymyślono. I żadna instytucja społeczna, najdoskonalsza nawet, jej nie zastąpi. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale każda rodzina przyjmuje też pewne wzorce wychowawcze, które są w zgodzie z celami społecznymi. Uczymy dziecka praworządności, życzliwości dla innych. Kształtujemy w nim odruch świadczący pomocy drugiemu. Na użytek społeczeństwa. Godzimy się na naukę w szkole, która odbywa się według programów ustalonych zgodnie z polityką państwa. Akceptujemy ją. Jednak trudno nam przyjąć fakt, że nasze dziecko jest także własnością społeczną.

Mimo że wychowujemy je według wzorców akceptowanych przez społeczeństwo, uczymy wypełniania zadań sformułowanych przez społeczeństwo.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Obecny był także konsul generalny Konsulatu ZSRR w Poznaniu, minister pełnomocny — Nikołaj Gusjew. Obecni byli również weterani ruchu robotniczego, kombatanci walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, generałcja Wojska Polskiego, przedstawiciele organizacji społecznych i zakładów pracy.

Referat okolicznościowy wygłosiła Maria Rynkiewicz — sekretarz KW PZPR, przewodnicząca ZW TPPR w Poznaniu. Omówiła ona znaczenie Rewolucji Październikowej dla powstania Polski Ludowej, Żołnierze Armii Radzieckiej, u boku których walczyli polscy żołnierze, przyniesiła wolność naszemu narodowi, odnosząc wspólne zwycięstwo nad hitlerowskim najeźdźcą. Pomoc Kraju Rad i współpraca z ZSRR stały się czynnikami de-

cydującymi o rozwoju i sile Polski, przyczyniając się do utrwalenia pokoju na świecie. Z okazji 62 rocznicy rewolucji Maria Rynkiewicz przekazała od społeczeństwa województwa poznańskiego serdeczne po-

zdrowienia dla narodów ZSRR, życząc im osiągnięcia w budownictwie komunizmu.

Pozdrowienia dla społeczeństwa województwa poznańskiego i najszerzej wyrażone życzenia

Uczestników spotkania powitał konsul generalny ZSRR w Poznaniu, (km)

Pozdrowienia dla narodu radzieckiego

Z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeszli na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosyginę depezę, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego przesłali przywódcom radzieckim, Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, komunistom i całemu narodowi radzieckiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Depesza podkreśla, że Kraj Rad pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przekształcił się w światową potęgę gospodarczą i naukowo-techniczną i odgrywa dziś kluczową rolę w sprawach międzynarodowych. Konsekwentna pokojowa polityka zagraniczna ZSRR cieszy się pełnym poparciem wszystkich po-

stępowych i pokój miłujących krajów świata. Ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej związane są narodziny i rozwój światowego systemu socjalistycznego, społeczno-gospodarcze osiągnięcia państw wspólnie socjalistycznych, stały wzrost roli i znaczenia światowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz sukcesy ruchów narodowowyzwoleńczych.

„Rewolucja Październikowa — głosi dalej depeza — wywarła decydujący wpływ na sprawę niepodległości Polski. Zrodzone w toku wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą polsko-radzieckie braterstwo stało się fundamentem, na którym zbudowaliśmy nieustraszoną, braterską przyjaźń i rozwijamy wszechstronną współpracę między naszymi państwami i narodami. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego obu krajów, dobrze służąc interesom narodów polskiego i radzieckiego oraz umacnianiu całej wspólnoty państw socjalistycznych. Te trwałe łączące nas więzi przyjaźni i współpracy będziemy

Nowe przedsięwzięcie publicystyczno-organizatorskie „Głosu”



„Głos Wielkopolski” proponuje Czytelnikom dewizę: OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — jako motyw powszechnego działania. Żeby lepiej żyć — trzeba oszczędzać: surowce, materiały, energię i paliwa, na swoje zdrowie, czas pracy i czas wolny.

Szczegóły na stronie 3.

10 milionów koni mechanicznych w silnikach z HCP

Od 23 lat zakłady HCP współpracują w produkcji silników okrętowych ze szwajcarską firmą Gebrüder Sulzer-Winterthur. 21 lat temu polski przemysł stoczniowy otrzymał pierwszy silnik okrętowy zbudowany w Poznaniu w wyniku współpracy z tą firmą. Silnik ten został zamontowany na statku „Matejko”.

Od tego czasu produkcja silników okrętowych HCP rozwijała się tak bardzo, iż zakłady należą obecnie do czołowych w świecie producentów. W tym roku moc silników tu wyprodukowanych od

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Nie ma dymu bez ognia, a zatem nie dzieje się bez określonej przyczyny. Kto uważnie przygląda się życiu gospodarczemu kraju, ten bez trudu zauważy, iż wzajemne uwarunkowanie działań w równej mierze decyduje o przyspieszaniu tempa rozwoju, co o pojawieniu się pewnych nieprawidłowości. Niestety, nie brakuje osób, które zapominając o tym, poszczególne zjawiska — nade wszystko zaś społecznie uciążliwe — rozpatrują w oderwaniu od warunków, w jakich one się rodzą.

Wyraźnym tego przykładem jest interpretacja problemu równowagi rynkowej. Potocznie uważa się, że do jego rozwiązania wystarczy wyłączenie odpowiednio dużych dostaw poszukiwanych wyrobów. Tymczasem błędna to opinia, bo nie uwzględnia potrzeby równowagi ilości towarów z ilością pieniędzy. Wzrost w produkcji rynkowej musi towarzyszyć dyscyplina wydatków pieniężnych. W przeciwnym razie wystąpią zakłócenia, oddające od siebie popyt i podaż, zwiększające liczbę złotych bez pokrycia.

W tym roku o problemie równowagi rynkowej nie można ponadto mówić bez uwzględnienia czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Straty spowodowane zimą, kłopoty energetyczne i surowcowe znacznie powiększyły listę dłużników handlu. Nie wszystkie zaległości przemysł zdoła odrobić do końca tego roku, tym samym do sklepów wiele wyrobów trafi w ilościach mniejszych, niż zakładano to plany.

Równocześnie — jak wykazuje Główny Urząd Statystyczny — w ciągu trzech kwartałów wyprzedaż z funduszu plac w przemyśle o 5 procent wyprzedziła produkcję na rynek.

Dopiero takie zestawienie faktów ilustruje problem równowagi rynkowej, o którym — podobnie jak o innych — często mówi się tylko w kontekście skutków. **PIK**

Czy profesor Ch. Barnard odwiedzi Poznań?

Organizatorzy przewidzianego na koniec listopada ogólnopolskiego zjazdu kardiologów polskich spodziewają się, że wśród zagranicznych gości zaproszonych na to naukowe spotkanie znajdzie się też prof. Christian Barnard, kardiolog z południowoafrykańskiego 12 lat temu w szpitalu kapszańskim dokonał on pierwszej w historii medycyny operacji przeszczepienia serca u człowieka.

Profesora Barnarda łączą kontakty z naukowymi środowiskami Łodzi, jeśli więc przybędzie tam — jak planuje się — to być może odwiedzi też Poznań i weźmie udział w forum kardiologów polskich. (len)

W Poznaniu o samochodzie elektrycznym

Wielki rozwój motoryzacji dotychczas zwiększał zapotrzebowanie na ciekłe paliwo, które rego pomatu zaczyna na świecie brakować. Samochody benzynowe są również jednym z większych źródeł zanieczyszczeń atmosfery. Dlatego też zarówno naukowcy jak i praktycy w licznych krajach przejawiają duże zainteresowanie pojazdami elektrycznymi. Główny jednak problem podjęcia ich produkcji stanowi wytworzenie właściwych źródeł zasilania (akumulator) i napędu (silnik).

Na temat perspektyw uruchomienia w Polsce produkcji pojazdów elektrycznych radzi li wczoraj w Poznaniu uczestnicy sympozjum pt. „Źródła zasilania i napędu pojazdów elektrycznych”. W obradach uczestniczyło kilkudziesięciu specjalistów z uczelni krajowych, PAN, instytutów przemysłowych i przedsiębiorstw. Organizatorami sympozjum były: Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu, Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „Wiefamel”, Stowarzyszenie Elektryków Polskich i PAN.

Obrady toczyły się w Poznaniu, ponieważ — jak już informowaliśmy — tu właśnie istnieje spore możliwości podjęcia w przyszłości produkcji pojazdów elektrycznych. Dział CLAI, spora grupa specjalistów „Wiefameli”, zajmujących się przygotowaniem produkcji silników prądu stałego dla fabryki, która ma powstać w Poznaniu, istnieje też fabryka samochodów specjalnych (obecnie rolniczych) oraz nowoczesny tor doświadczalny do badań samochodów. (map)

Wypowiedź L. Breżniewa dla dziennika „Prawda”

Komu drogi jest pokój w Europie ten docenia berlińskie propozycje ZSRR

W związku z berlińskimi inicjatywami pokojowymi ZSRR korespondent dziennika „Prawda” zadał Leonidowi Breżniewowi następujące pytanie: Zabierając głos 6 października br. w Berlinie zadeklarowaliście gotowość Związku Radzieckiego do zredukowania, w porównaniu z obecnym stanem, ilości broni nuklearnej średniego zasięgu rozmieszczonej w zachodnich rejonach ZSRR, jeżeli w Europie zachodniej nie zostanie dodatkowo rozlokowana broń tego rodzaju. Jak można by rozpoznać praktyczne rozwiązywanie tego problemu.

W odpowiedzi Leonid Breżniew oświadczył:

Nasza propozycja, zgłoszona w Berlinie, ma na celu dokonanie kroku naprzód w kierunku

rozwiązania całego zespołu problemów odprężenia militarnego i ograniczenia zbrojeń na kontynencie europejskim. Pierwszą reakcją na tę propozycję wskazują, że została ona właściwie zrozumiana przez wszystkich tych, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo w Europie. Równocześnie nie przypadała ona oczywiście do gustu tym, którzy chcieliby dalszego wzmaganą wyścigu zbrojeń na kontynencie europejskim, zwłaszcza w dziedzinie broni nuklearnej średniego zasięgu.

Jeśli chodzi o praktyczne rozwiązanie problemu tej broni, to droga jest tylko jedna — rozpocząć rokowania. Związek Radziecki jest zdania, że należałoby przystąpić do nich niezwłocznie. Jesteśmy do tego

gotowi. Kolej na kraje zachodnie.

Warto tu przypomnieć jeszcze jedno. Związek Radziecki i inne kraje członkowskie Układu Warszawskiego zaproponowały wszystkim państwom, które uczestniczyły w konferencji europejskiej, aby zobowiązały się, że nie użyją przeciwko sobie nawzajem ani broni nuklearnej ani broni typu klasycznego. Na tę propozycję nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi. Pragnę jednakże z całym poczuciem odpowiedzialności raz jeszcze podkreślić, że Związek Radziecki również obecnie nie użyje broni nuklearnej przeciwko tym państwom, które rezygnują z produkcji i uzyskiwania takiej broni oraz nie mają jej na swym obszarze. (PAP)

Egipsko-izraelskie rozmowy w sprawie cen ropy

W Kairze zakończyły się egipsko-izraelskie rozmowy w sprawie cen ropy naftowej, po jakich będzie ona sprzedawana Izraelowi. Tel Awiw sprzeciwia się ustalonej przez Egipcjan cenie 32 dolarów za baryłkę i żąda przyjęcia ceny Organizacji Krajów Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) tj. 23,5 dol. za baryłkę. Egipcjanie twierdzą, że ich kraj nie jest członkiem OPEC a ponadto proponowana cena ma charakter wskaźnikowy.

W celu rozwiązania tej kwestii spornej w Kairze przebywał z niezapowiedzianą dwudniową wizytą izraelski minister obrony Ezer Weizman, który przeprowadził rozmowy z

prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i premierem Mustafą Chalilem. Później do rozmów tych włączył się izraelski minister ds. energetyki Icchak Modai, który konferował z egipskim ministrem ds. ropy naftowej Ezz el-Dinem Hilalem.

Po powrocie do Izraela Weizman oświadczył, że jego podróż zakończyła się „sukcesem dla wszystkich zainteresowanych stron”, ale nie podał co osiągnięto w trakcie tych rozmów. Obserwatorzy polityczni w Kairze twierdzą, że w gabinet egipskim doszło do rozłamu i sporów w kwestii cen ropy, która będzie sprzedawana Izraelowi. (PAP)

Chiny zainteresowane umacnianiem siły Europy zachodniej

Premier Hua Kuo-feng zakończył we wtorek czterotygodniową wizytę w Europie zachodniej. Była to pierwsza w historii podróż szefa partii i rządu ChRL do tego rejonu świata, w czasie której przeprowadził rozmowy z przywódcami Francji, RFN, W. Brytanii i Włoch, pod pisał szereg porozumień o współpracy gospodarczej i kulturalnej, uruchomieniu komunikacji lotniczej i otwarciu urzędów konsularnych. Głównym jednak celem wizyty były próby wciągnięcia kół rządowych i opinii publicznej tych krajów do planów ChRL utworzenia wspólnego frontu antyradzieckiego.

W kolejnych wystąpieniach w stolicach 4 państw, a także w Monachium, gdzie był honorowym gościem F. J. Straussa, premier Hua Kuo-feng głosił, że odprężenie w Europie jest celem wo szerszą iluzją, że wszelkie ustępstwa Zachodu mogą tylko przybliżyć termin światowego konfliktu, zaś jedyną drogą odroczenia jego wybuchu jest rozbudowa potencjału wojskowego. Wskazywał w związku z tym, że podobnie jak Chiny są zainteresowane są umacnianiu jedności i siły Europy zachodniej, tak i Europa zachodnia powinna być zainteresowana w umacnianiu potencjału Chin. (PAP)

40 rocznica „Sonderaktion Krakau”

W Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczęły się obchody 40 rocznicy aresztowania przez niemieckich okupantów w ramach „Sonderaktion Krakau” 183 profesorów i pracowników nauki krakowskich uczelni. W auli uniwersyteckiej, w trakcie uroczystego zgromadzenia naukowców i studentów, jeden z aresztowanych przed 40 laty prof. Stanisław Urbańczyk przeprowadził apel byłych więźniów. Pod tablicami z nazwiskami zamordowanych lub zmarłych w hitlerowskich obozach profesorów złożono wiązanki kwiatów. (PAP)

Miejska konferencja PZPR w Ostrowie

Wczoraj 160 reprezentantów 10-tysięcznej organizacji partyjnej w Ostrowie Wielkopolskim zebrało się na miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, by dokonać wyboru nowych władz oraz rzetelnie przeanalizować okres jaki upłynął od poprzedniej konferencji. W dyskusji dotyczącej najistotniejszych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju 60-ty sięcznego przemysłowego ośrodka miejskiego w woj. kaliskim głos m. in. zabrał obecny na konferencji I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Zbigniew Chodyla. Wystąpienia delegatów nawiązywały w większości do najistotniejszych fragmentów Wytocznych KC PZPR, ogłoszonych przed VIII Zjazdem partii.

Konferencja wybrała też nowe władze partyjne na najbliższą kadencję. I sekretarzem Komitetu Miejskiego w Ostrowie został ponownie Jacek Ratajczak. (ask)

Przymrozki zdopingowały wielkopolskie rolnictwo do wprępszenia zbiorów roślin paszowych i okopowych. Do cukrowni również trafiła większość zakontraktowanego surowca, trzeba jednak było zmienić sposoby organizacji obrotu — najpierw buraki cukrowe, które po wykopaniu przemarzły na polach. W związku z tym nie udało się wyeliminować kolejek dostaw ców, którzy nie przestrzegając harmonogramów usiłowali jak najprędzej wywieźć buraki z pól do fabryk.

Cukrownie leszczyńskie przyjęły do tej pory około 80 procent buraków cukrowych, po-

telefony donoszą...

● W Gnieźnie kierujący samochodem potrafił przebiegać przez jezdnię trzy dziewczyny. Jedną z nich w następstwie odniesionych obrażeń zmarła, natomiast pozostałe poważnie ranne przebywają w szpitalu.

● W Kaliszu na ul. Górnośląskiej poważnych obrażeń doznał pieszy, którego potrafił „Piat” 126p.

● Również w Kaliszu, na ul. Warszawskiej ciężko ranna została kobieta, którą uderzył „Wartburg”. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając pomocy poszkodowanej.

129 kardynałów obraduje w Watykanie

W Watykanie rozpoczęło się 5 bm. zwołane przez papieża Jana Pawła II plenarne zebranie kardynałów z całego świata, których jest łącznie 129. Zebranie stanowi istotne novum. Od wielu wieków wszyscy członkowie Kolegium Kardynalskiego zbierali się jedynie na konklawe, czyli na wybory nowego papieża. W pozostałych posiedzeniach Kolegium Kardynalskiego, odbywających się zazwyczaj kilka razy w roku, uczestniczyli wyłącznie kardynałowie pracujący stale w urzędach watykańskich i ci z nich, którzy przebywali właśnie w Rzymie.

Na porządku dziennym zebrania znajdują się, jak podano oficjalnie, 3 punkty: działalność Kurii Rzymskiej, czyli

centralnych urzędów Kościoła katolickiego i zarazem państwa kościelnego, budżet Watykanu, problem stosunku Kościoła do kultury współczesnej.

Debaty kardynałów nad budżetem watykańskim jest, jak mówi się w Rzymie, związana z trudnościami finansowymi, jakie przeżywa państwo kościelne, którego wydatki już od lat są większe od wpływów. Dotychczas sprawy finansów Stolicy Apostolskiej były najściślej strzeżoną tajemnicą, znaną jedynie papieżowi i kilku jego najbliższym współpracownikom.

Obrady plenarne Kolegium Kardynalskiego potrwać 4 lub 5 dni. Inaugurując zebranie papież Jan Paweł II wygłosił przemówienie, którego treść nie została ujawniona. (PAP)

R. Chomeini przyjął dymisję rządu irańskiego

Jak informuje agencja Reutersa z Teheranu, ajatollah Chomeini przyjął we wtorek dymisję premiera Mehdiiego Bazargana oraz jego gabinetu polecił radzie rewolucji irańskiej przejąć władzę w kraju.

Agencja Pars opublikowała treść listu premiera Mehdiiego Bazargana do ajatollaha Chomeiniego, w którym podaje się on do dymisji i wyjaśnia powody swej decyzji. Różnice zdań w łonie rządu i brak jednomyślności w kraju — pisał M. Bazargan — sprawiają, iż dalsze wykonywanie obowiązków i ponoszenie przyjętej odpowiedzialności stało się obecnie niemożliwe. (PAP)

Pozdrowienia dla narodu

Dokończenie ze str. 1

nał — jak podkreślają to Wytoczne VIII Zjazdu PZPR — zacieśniać i rozwijać”.

W zakończeniu depeszy stwierdza się, że Polska Ludowa z wysokim uznaniem wita nowe doniesienie inicjatywy radzieckiej w sprawie odprężenia militarnego w Europie, zgłoszone przez Leonida Breżniewa w październiku br. w Berlinie. Związek Radziecki dał ponownie wyraz swej gotowości podjęcia konkretnych kroków na drodze ograniczenia wyścigu zbrojeń oraz rozwoju pokojowej współpracy między narodami. (PAP)

Z wielkopolskich pól do fabryk

Cukrownie pracują z wyprzedzeniem

Zdunach, a także w rejonie Cukrowni Gostawice w Koninie. Planują się odebrać wszystkie buraki cukrowe do 20 listopada br.

W związku z trudnościami energetycznymi cukrownie ograniczyły suszenie wyśrodków, wydając rolnikom mokre do zakiszania. Plantatorzy korzystają z tej szansy zwiększania zapasów paszy dla inwentarza. (emp)

zostałe jeszcze u plantatorów będą odbierać w listopadzie. Podobnie jest w fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”. Na odbiór czeka jeszcze około 200 000 ton buraków cukrowych, najwięcej w rejonie fabryk w Środzie i Opalenicy w województwie poznańskim. Na ukończeniu jest przyjmowanie surowca w fabrykach kaliskich: w Witaszycach i

Na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu od nadmiernej nagrzano pieca akumulacyjnego zapalił się barakowóz. Przybyłe na miejsce pożaru trzy jednostki straży szybko ogień ugasiły.

● W Trzciance (Piłskie), prowa dzący „Tarpana” nie opanował pojazdu i uderzył w przydrożne drzewo. Jadące samochodem cztery osoby odniosły obrażenia w tym dwoje poważnie rannych zatrzymano w szpitalu. Przyczyną wypadku był alkohol, jak się bo wiem okazało cała czwórka była w stanie nietrzeźwym.

● W Morawiu (Kaliskie), idący prawą stroną jezdni nagle wyszedł w kierunku jej środka i uderzony został przez motocykl „WSK”. Pieszy i kierowca zostali ranni.

● We wczesnych godzinach rannych, na Staroleśnej tramwaj linii „14” potrafił dwoje pieszych. Przewieziono ich do szpitala. (jz)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okro sami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 3 do plus 5 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 6 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 7 stopni; ciśnienie 978 hPa czyli 734 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofla, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

109 000 projektów wynalazczych w XII Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

W tych dniach podsumowane zostały wstępnie rezultaty XII edycji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, organizowanego wspólnym staraniem FSZMP, CRZZ, NOT oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Znaczenie turnieju związane z upowszechnieniem wśród młodzieży pracującej i uczącej się spraw szeroko pojętej racjonalizacji i wynalazczości jest olbrzymie. Warto przypomnieć, że w ciągu 12 lat Turniej Młodych Mistrzów Techniki przyniósł, dzięki zastosowaniu w praktyce ponad 570 000 młodzieżowych propozycji, usprawnień produkcyjnych, oszczędności obliczane na ponad 32 mld zł. Równie istotne co ekonomiczne jest wychowawcze znaczenie konkursu torującego drogę młodzieżowej wynalazczości i przy czyniającego się do wzrostu za interesowania młodzieży problemami rewolucji naukowo-technicznej oraz modernizacji różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Aktualnie trwa w całym kraju XII edycja turnieju, na którego rezultaty trzeba poczekać do przyszłego roku. Wyniki konkursu w ubiegłym roku wskazywały na szybki wzrost zainteresowania młodzieży problematyką

techniczno - gospodarczą. W turnieju wzięło bowiem udział około 118 500 młodych robotników, techników, inżynierów, uczniów szkół zawodowych, studentów, a także młodych pracowników rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Liczba uczestniczących w konkursie wzrosła w skali roku o ponad 5 000 osób. Wzrosła także — do 109 000 liczba projektów wynalazczych i racjonalizatorskich zgłoszonych przez młodych mistrzów techniki. Oczywiście nie wszystkie młodzieżowe propozycje znalazły natychmiast zastosowanie w praktyce. Wiele wniosków trzeba będzie jeszcze zdyktować, dostosować do realiów produkcyjnych i warunków danego przedsiębiorstwa. Ogromną jednak większość projektów spotkała się z uznaniem i w konsekwencji została wprowadzona do produkcji.

Warto też przypomnieć, że od 3 lat organizowany jest Turniej Młodych Mistrzów Organizacji. Stał się on cennym społecznym ruchem umożliwiający młodzieży różnych środowisk uczestnictwo w procesach doskonalenia organizacji we wszystkich sferach działalności ludzkiej. W ubiegłorocznym turnieju zgłoszono ponad 5 500 wniosków, które przyniosły już

efekty ekonomiczne obliczane na około 700 mln zł. Do prawie 8 000 osób wzrosła liczba uczestników Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji.

Młodzieżowym turniejom towarzyszą liczne ciekawe inicjatywy społeczne, wychowawcze, oświatowe. Organizowane są już we wszystkich województwach wystawy osiągnięć młodych mistrzów techniki i organizacji, giełdy pomysłów racjonalizatorskich, młodzieżowe „Dni Techniki”. Co szczególnie ważne, propozycje młodych spotykają się coraz częściej z życzliwym oddźwiękiem. Świadczą o tym m.in. przykład z woj. leszczyńskiego, gdzie podczas giełdy TMMT zakupionych zostało około 140 projektów młodzieżowych. Wszystkie znalazły zastosowanie.

Istotną cechą charakterystyczną podsumowywanego obecnie turnieju jest jego szybki rozwój w środowisku młodzieży pracującej w rolnictwie i w kompleksie żywnościowym. Dużą pomoc okazały tu zarządy zakładowe ZSMP z większych przedsięwzięt przemysłowych, które podjęły się m.in. projektowania i wprowadzania nowych technik i urządzeń usprawniających produkcję rolną. (PAP)

„Głos” zaprasza do udziału

Nowe przedsięwzięcie organizatorskie redakcji

Czy zastanawialiście się kiedyś, Drodzy Czytelnicy, co znaczy tak „prywatnie”, dla Was, oszczędzanie? Dla jednych są to pieniądze na książeczce PKO; dla drugich oszczędzanie to tylko środek, gromadzenie potrzebnych zasobów finansowych, materialnych, dla osiągnięcia celu, żeby — na przykład — lepiej żyć. Redakcja proponuje Wam przyjąć właśnie OSZCZĘDZANIE ZA METODĘ POWSZECHNEGO DZIAŁANIA — na własne konto i na ogólny — społeczny pożytek.

To, że ktoś oszczędza, by zbudować sobie dom, rozwinąć gospodarstwo rolne, kupić samochód, jest dla większości zrozumiałe. Ale kontynuujemy myśl główną dalej: przecie tak samo czynić powinniśmy wszyscy jako społeczeństwo jako wiodące wspólne socjalistycznej własności: dóbr materialnych, czasu, zdrowia.

Oszczędność jako wspólna metoda jest dla wielu z nas czymś jakby „odurzędowym”. Chyba żeby można liczyć na premię za uratowanie materiałów od marnotrawstwa; chyba, że bodźcem jest cena za surowce wtórne użytku.

Dlaczego tak się dzieje w Polsce, kraju właśnie „na dorobku”, na drodze intensywnego rozwoju — to temat godny osobnych rozważań. Powiedzmy w tym miejscu, że w krajach bardziej od naszego gospodarczo zaawansowanych skuteczniej funkcjonują nawyki oszczędzania. One to, zespolone w powszechne działanie, pozwalają wnioskować, że w krajach rozwiniętych żyją nie tylko ludzie pracownicy, lecz także OSZCZĘDNI. I także dla tego ŻYJA LEPIEJ. Wniosek dla nas: żeby lepiej żyć, musimy wszyscy — czy nam się to podoba, czy nie — działać gospodarniej, skrupulatniej, oszczędniej. A oszczędność środków przy uzyskaniu celu, to działanie najskuteczniejsze, czyli efektywne. Oszczędność musi się więc stać dla nas METODĄ SKUTECZNEGO OSIĄGANIA CELU. Jest nim dla Polaków — lepsza jakość życia, wpisana w partyjny program rozwoju narodu.

W Wytycznych Komitetu Centralnego PZPR na VIII Zjazd mówi się między innymi także o owej metodzie. III rozdział pt. „Materialne warunki realizacji czynów społecznych” jest jej właśnie w całości poświęcony. Partia proponuje nam w najbliższych la

tach oszczędne, racjonalne, skrupulatnie planowane działania. W szczególności zaś kieruje uwagę wszystkich na:

▲ Po pierwsze — obniżanie kosztów materiałowych, jako jednej z podstawowych rezerw do spożytkowania dla przyspieszenia tempa rozwoju kraju. Formuluje się w Wytycznych zadania obniżenia jednostkowego zużycia materiałowego produkcji, co najmniej o 6—8 procent do 1985 roku.

▲ Po drugie — fundamentalne znaczenie dla zwiększenia efektywności ma poprawa jakości pracy wszystkich ogniw oraz jakości i trwałości wyrobów.

▲ Po trzecie — konieczne jest lepsze wykorzystanie posiadanych już maszyn, surowców, pasz, kwalifikacji załóg, a więc czynników poziomu technicznego i produkcyjnego dóbr dla nas przeznaczonych.

▲ Po czwarte — partia mówi w Wytycznych o lepszej organizacji pracy, zarządzania i kierowania — gospodarką, ze społami ludzi, o lepszej organizacji rozwiązywania bieżących problemów ekonomicznych, technicznych i socjalnych.

▲ Po piąte — mowa tam również o traktowaniu powszechnego przysposobiania społeczeństwa do pracy oszczędnej w środkach i bogatej w skutki — jako o zasadzie wychowania obywatelskiego.

Na XVI Plenum, które przyjął Wytyczne na VIII Zjazd, tak tę metodę sformułował I sekretarz KC PZPR:

„Potrzeba oszczędności dotyczy również całego społeczeństwa, każdego zakładu przemysłowego i gospodarstwa rolnego, każdego warsztatu pracy i każdego domu. Leży to w dobru rozumianym interesie nas wszystkich. W warunkach coraz bardziej ograniczonych zasobów energii, surowców, żywności tylko te narody mogą zapewnić sobie pomyślność, które potrafią oszczędzać”.

Oto i motyw, dla których zespół „Głosu Wielkopolskiego” podjął inicjatywę publicystyczną i organizatorską pod hasłem

Oszczędni żyją lepiej

— jest to prawda, która dopiero powszechnie zastosowana, potwierdza się jako dewiza nowoczesnego społeczeństwa, pracującego po to, żeby żyć było wszystkim łatwiej i zasobniej.

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — czyli działajmy, efektyw-

oszczędni
żyją
lepiej

nie, z pełną znajomością ponoszonych kosztów: pracy, energii, czasu, siły, surowców. bo tylko w ten sposób można łatwiej stworzyć społeczny dobrobyt.

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

— jest to hasło dla wszystkich, którzy — widząc skalę niemałych trudności (choćby nasze obecne kłopoty energetyczne) — nie wahają się, by wspomóc kraj swym umysłem i ramieniem. Gospodarnie czekają na bardziej sprzyjające warunki działania — oni je współtworzą.

Chcemy więc, aby odtąd to hasło OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ przewidywało wszechstronemu oszczędzaniu przez Wielkopolan. Wspomagać je będziemy publikacjami:

● dla upowszechnienia takiego właśnie efektywnego postępowania mieszkańców regionu;

● dla eliminowania marnotrawstwa: energii, materiałów i surowców, pracy ludzi i maszyn, naszego czasu wolnego i zdrowia.

W tym celu będziemy także dyktować przy redakcyjnym telefonie, aby wysłuchać uwag i Waszych, Czytelnicy, propozycji. Dla zadokumentowania konkretnego poparcia wysunętych tu zasad gospodarności, oczekujemy na Wasze deklaracje o udziale w rozpoczętym tym wezwaniem kampanii — wezwaniem do własnych przemyśleń i postanowień oszczędzania. Pragniemy żeby te deklaracje zobowiązały osoby, zespoły, organizacje czy przedsiębiorstwa, stworzyły

Nowe zasoby

społecznej inicjatywy i dokonań

Najbardziej racjonalnych i oszczędnych będziemy honorować, wyróżniać, jako mistrzów metody wszechstronnego oszczędzania dla podniesienia wspólnego dobrobytu i przyspieszenia rozwoju kraju.

Złóżcie więc swoją deklarację napiszcie czego sami chcecie dokonać.

Jutro zaś w godzinach 12 — 14, pod numerem telefonu 648-45

oczekujemy uwag: wskażcie nam możliwości powszechnego oszczędzania wszystkiego, co może wpłynąć na jakość naszego życia.

Samochód na baterie słoneczne

W laboratoriach Uniwersytetu Flamandzkiego w Louven skonstruowano model samochodu zasilanego energią słoneczną. Przewiduje się, iż w przyszłym miesiącu samochód wejdzie do eksploatacji na terenie ośrodka uniwersyteckiego, gdzie będzie służył do rozwożenia poczt między budynkami. Dach garażu, gdzie przechowywany jest pojazd, jest wyposażony w fotokomórki, które przetwarzają energię słoneczną na elektryczność. Ta z kolei służy do ładowania baterii, zasilających samochód. Problemem, który w tej chwili przysparza uwagę inżynierów, jest jak zmniejszyć koszt ogniw słonecznych i jednocześnie zwiększyć ich wydajność. (PAP)

Zamach terrorystów w Belfaście

W poniedziałek w Belfaście został zamordowany funkcjonariusz służby więziennej. Incydent miał miejsce przed budynkiem więzienia Crumlin Road, w chwili gdy strażnik po skończeniu pracy wchodził do swego samochodu. Dostał się on w krzyżowy ogień zamachowców, którym udało się zbiec w nieznanym kierunku. Jest to już dwunasty strażnik więzienia, zamordowany w Ulsterze przez IRA. Od wybuchu wojny domowej w tej prowincji przed 10 laty w aktach terroru poniosły śmierć 1973 osoby. (PAP)

Boliwia

Demonstracje przeciwko objęciu władzy przez armię

W Boliwii utrzymuje się nadal bardzo napięta sytuacja. Pułkownik Natusch Busch, który 1 bm. dokonał wojskowego zamachu stanu w tym kraju odrzucił apel parlamentu boliwijskiego, aby zrezygnował on z władzy i przekazał ją przewodniczącemu Kongresu. Płk Natusch, który w ub. tygodniu ogłosił się prezydentem Boliwii w przemówieniu radiowo-telewizyjnym podkreślił, iż nie podał się do dymisji.

Jak podawaliśmy, pod presją nasilających się demonstracji oraz na znak protestu przeciwko przewrotowi wojskowemu płk.

Natusch cofnął w poniedziałek swoją wcześniejszą decyzję w sprawie rozwiązania parlamentu. Parlament boliwijski zebrał się 5 bm. wieczorem.

W poniedziałek doszło w La Paz do gwałtownych starć między wojskami a uczestnikami demonstracji, których uczestnicy protestowali przeciwko objęciu władzy przez armię. Wojsko użyło czołgów i samolotów. Według Czerwonego Krzyża, w starciach tych zginęło 30 osób, a 100 odniosło rany. Inne źródła podają większą liczbę ofiar. (PAP)

B. Ecevit nadal przywódcą tureckiej opozycji

Były premier Turcji, przywódca opozycyjnej Partii Ludowo - Republikańskiej, Bulent Ecevit oświadczył w poniedziałek po ponownym wybraniu go przewodniczącym partii na nadzwyczajnym jej zjeździe, że ustąpi z zajmowanego stanowiska jeżeli nie uda mu się przeformować swej listy nowego kierownictwa partyjnego.

W drugim dniu zjazdu B. Ecevit, który w związku z porażką ludowych republikanów w niedawnych wyborach uzupełniających zgłosił zamiar us-

tąpienia z dalszego przywództwa partią, uzyskał 1479 głosów dla swej kandydatury wobec 20 przeciwników i 4 delegatów wstrzymujących się od głosu. Wewnętrzna opozycja w Partii Ludowo - Republikańskiej przedstawiła jednak odrębną listę składającą się z kierownictwa partyjnego. Ecevit stwierdził, że zbyt długo tolerował działalność mniejszościowych frakcji wewnątrz swej partii. Dla zachowania jej jedności konieczne jest obecnie utrwalenie dyscypliny wewnętrznej. (PAP)

„Skoda” od 60 lat produkuje lokomotywy parowe i elektryczne

Największe czeskosłowackie zakłady przemysłowe i jedne z największych w Europie — „Skoda” w Pilźnie — obchodzą w br. podwójny jubileusz. Zakłady istnieją już 120 lat i od 60 lat produkują lokomotywy parowe i elektryczne.

W 1869 r. niewielki warsztat mechaniczny w Pilźnie odkupił inż. Emil Skoda, który stworzył podwaliny dzisiejszego kombinatu.

Od dawna już znak firmowy „Skody” — skrzydlata strzała — jest znany i ceniony w całym świecie, symbolizuje bowiem wysoką jakość produkcji: lokomotyw, turbin energetycznych, obrabiarek, stalowych konstrukcji i wielu innych wyrobów.

Produkcję lokomotyw parowych rozpoczęto w „Skodzie” już w 1919 r. a siedem lat później czeskosłowackie koleje otrzymały z Pilzna 7 pierwszych

lokomotyw elektrycznych. Ogółem w zakładach „Skoda” wyprodukowano 3,247 lokomotyw parowych oraz 3,820 lokomotyw elektrycznych. Były one i są nadal eksportowane do kilkudziesięciu krajów świata, w tym również do Polski.

Największym odbiorcą lokomotyw „Skoda” jest Związek Radziecki. Na trasach kolejowych ZSRR jeździ już ponad 1600 lokomotyw ze znakiem firmowym „Skoda”.

Ostatnim „krzykiem mody” i najwyższych technicznych osiągnięć „Skody” jest ciężka lokomotywa ekspresowa, dwuczłonowa o mocy 8000 kilowatów i szybkości 200 km/godz. 20 pierwszych lokomotyw tego typu będzie obsługiwać trasę Moskwa — Leningrad. Pokonują one 650-kilometrową odległość między tymi metropoliami w niecałe 4 godziny. PAP

Kolejne opóźnienie startu kosmicznego promu

Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA podała, że nie wyklucza się nowe go opóźnienia daty startu pierwszego amerykańskiego promu kosmicznego. Powodem zwłoki tym razem jest awaria w pompie tłoczącej do silników tlen, która uniemożliwiła w niedziele przeprowadzenie nowej próby silnikowej. Po 9 sekundach od uruchomienia silników, test trzeba było wstrzymać. Wadliwa pompa spowodowała znaczne uszkodzenie testowanego silnika, który musi być odesłany do zakładów konstrukcyjnych „Rocketdyne” w Kalifornii, gdzie zostanie całkowicie rozebrany i poddany procesowi szczegółowego przeglądu. Personel techniczny NASA nie może obecnie podać terminu wznowienia prób silnikowych promu. (PAP)

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — DEKLARACJA UDZIAŁU

Nazwisko i imię _____
(lub określenie zespołu)

Zatrudniona(y) w _____

Zamieszkała(y) _____

PRZYJMUK ZA SVOJE HASŁO: OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

POSTANAWIAM(Y) _____
(podać treść swej deklaracji)

CO ZREALIZUJĘ(MY) DO DNIA _____

Prosimy tę deklarację wyciąć i nakleić na kartkę pocztową, przesyłając pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19. DZIĘKUJEMY!



MŚ w podnoszeniu ciężarów

Złoty medal M. Seweryna

Po raz pierwszy od 1975 r. w którym w Moskwie mistrzem świata został Zygmunt Smalcerz, w Salonikach w niedzielę na najwyższym podium stanął reprezentant Polski — Marek Seweryn, który zdobył mistrzostwo świata w wadze piórkowej (do 60 kg) 22-letni M. Seweryn z HKS Szopienice miał doskonały start, zaliczył wszystkie podejścia, zajmując też pierwsze miejsce w rwaniu — 127,5 kg i podrzucie — 155 kg. Zdobył więc trzy złote medale i wraz z widownią wystąpił trzykrotnie polskiego hymnu. Seweryn uzyskał w dwuboju 282,5 kg po prawiając o 5 kg rekord Polski. Drugi Polak Antoni Pawlak zajął 6 miejsce — 267,5 kg nie wykorzystując w pełni swych możliwości. Srebrnym medalistą został Bułgar Georgi Todorow — 275 kg, a brązowym — Setuya Goto (Japonia) — 270 kg. Obok rewelacji w postaci zwycięstwa Polaka, drugą niespodzianką było nieukończenie dwuboju przez głównego faworyta tej wagi mistrza olimpijskiego i 4-krotnego mistrza świata Nikołaja Kolesnikowa (ZSRR), który dwukrotnie spalił podrzut z ciężarem 157,5 kg i 160 kg. PAP

drogi SUKCESÓW

Kapitan reprezentacji

Niespełna 6 lat minęło od dnia, w którym Jerzy Wybieralski po raz pierwszy przywdział kostium reprezentanta Polski, do momentu, kiedy koledzy powierzyli mu godność kapitana narodowej jedenastki. Wychowanek Warty, stano wi dobry przykład sportowca, który godzi uprawianie ulubionej dyscypliny — hokeja na trawie z nauką i sprawami osobistymi. Niebawem bronić będzie na poznańskiej AWF pracy magisterskiej na temat skuteczności strzeleckiej w hokeju halowym w sezonie 1978/79.

Do dyscypliny, którą uprawia przyciągnął go najstarszy z trojga braci — Józef, który 137 razy bronił barw narodowych, będąc pod tym względem rekordzistą w kraju. Rodzina Wybieralskich zamieszkała w Warszawie w pobliżu boiska hokejowego. Warty przy ul. Maratońskiej. Był to rok 1967. Jerzy miał wówczas lat 12 i był uczniem Szkoły Podstawowej nr 82. W SKS z powodzeniem grał w koszykówkę i przede wszystkim siatkówkę. Szybko jednak młodym chłopcem na trwałę zaważnął hokej.

Jego pierwszym trenerem, któremu zawdzięcza szczególnie wiele, był Jerzy Siankiewicz. Wybieralski trafił do Warty w okresie, gdy klub ten dominował w polskim hokeju. To przemawiało do wyobraźni ucznia z SP 82, a potem VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. Paderewskiego. U boku sławnych kolegów czynił szybkie postępy. W drużynie seniorów Warty debiutował w sezonie 1971/72, a w reprezenta-

Rozmowa z wiceprzewodniczącym GKKFiS — J. Pawlukiem

Lake Placid przygotowuje się do igrzysk

Już tylko 3 miesiące dzieli nas od zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid. 12 lutego 1980 roku nastąpi ceremonia otwarcia XIII zimowej olimpiady. Na starcie staną reprezentanci kilkudziesięciu krajów, w tym także Polski.

W tych dniach w Lake Placid przebywał wiceprzewodniczący GKKFiS, Janusz Pawluk, który zapoznał się ze stanem przygotowań do zawodów olimpijskich.

„Lake Placid żyje zbliżającą się olimpiadą — powiedział J. Pawluk w rozmowie z dziennikarzem PAP. Prace przygotowawcze są w pełnym toku i w ciągu najbliższych dwóch tygodni wszystkie obiekty będą w stanie przyjąć uczestników igrzysk. Olimpiada będzie ważnym wydarzeniem w życiu tego małego miasteczka, przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Blisko 90 procent mieszkańców zatrudnionych jest przy organizacji olimpiady co przy bezrobociu, panującym w tym regionie, rozwiązuje problem zatrudnienia.

Na ukończeniu jest już stadion, na którym odbędzie się ceremonia otwarcia i zamknięcia igrzysk. Dobięgać końca prace remontowe na lodowisku, kończy się instalowanie aparatury elektronicznej na trasach zjazdowych, wytyczona została trasa sztafety narciarskiej kobiet. Obiekty są dobrze przygotowane, a na stokach narciar-

skich i wokół skoczni zgromadzony został sprzęt do wytwarzania sztucznego śniegu. Tak więc w przypadku braku opadów, nie będzie kłopotów.

— Jak wygląda wioska olimpijska, w której mieszkać będą sportowcy?

— Podczas wizyty w Lake Placid miałem okazję zwiedzić przyszłe kwatery olimpijskie. Jak już wielokrotnie pisałem, warunki pobytu w Lake Placid olimpijczyków będą mieli fatalne. Mieszkańcy będą w budynkach, które po olimpiadzie przekształcone zostaną w wieżowce stanowe. Małeńkie pokójki przypominają cele, łóżka są dwupiętrowe, umywalnie wspólne na korytarzach. Praktycznie zawodnicy nie będą mieli możliwości oglądania transmisji telewizyjnych, ponieważ jeden telewizor przypada na 100 mieszkańców wioski. Działalność i trenerzy zakwaterowani zostaną oddzielnie, w pomieszczeniach o bardzo niskim standardzie. Cały sprzęt sportowy będzie poza terenem wioski. Warto dodać, że dziennikarze nie będą mieli prawa wstępu do kwatery zawodników.

— Jak pracuje komitet organizacyjny olimpiady 1980?

— Hasło organizatorów brzmi „zarobić jak najwięcej, wydać jak najmniej”. Dlatego też poczyniono wiele oszczędności. Organizatorzy nie zapewniają na przykład transportu zawodników i z przejazdem z

Nowego Jorku i Montrealu do Lake Placid będzie sporo kłopotów. W okresie igrzysk koszty hoteli będą bardzo wysokie. Na przykład cena jednego pokoju na okres trzech tygodni — od 5 do 20 000 dolarów. Karta wstępu na zawody w łyżwiarstwie figurowym — 60 dolarów, na ceremonię otwarcia — 35 — 45 dolarów. W wielu służbach i komisjach zatrudnieni zostali ludzie nie mający odpowiedniego doświadczenia przy organizacji tego typu imprez. Stąd też niewłaściwa interpretacja przepisów MKOl, znaczne opóźnienia w pracach organizacyjnych oraz pomyłki.

— Kiedy ustalony zostanie skład olimpijskiej reprezentacji Polski?

— Termin nadsyłania zgłoszeń mija z dniem 19 grudnia br. Wówczas poznamy naszą drużynę na Lake Placid. W wielu dyscyplinach sportu nasi reprezentanci będą mieli już za sobą pierwsze w tym sezonie starty i rozeznanie trenerów co do możliwości poszczególnych zawodników będzie większe.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i obserwacji można stwierdzić, że okres aklimatyzacyjny wynosi 9 dni. Dlatego też nasi reprezentanci przyjadą do Lake Placid wcześniej, przed rozpoczęciem igrzysk. Pierwsi wyruszą hokeiści, których przy końcu stycznia oczekuje tournée po Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Remisowy mecz kadry PZHL

Rozegrane w Janowie spotkanie kadry PZHL z czechosłowackim zespołem Slovan Opawa przyniosło remis 1:1 (0:1, 0:0, 1:0). Bramkę dla kadry zdobył Leszek Jachna, a dla drużyny gości — Jan Dobrus.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Nasi hokeiści grali wolno i nieskutecznie i z pół gości był nawet bliższy zwycięstwa. (PAP)

Najlepsi kolarze przełajowcy wystartują w Wągrowcu

Kolarze przełajowcy rozpoczęli już międzynarodowe starty. Pierwszą z imprez zaliczanych do Grand Prix, a więc II kategorii, były dwudniowe zawody w Pradze w minioną sobotę i niedzielę. Pierwszy międzynarodowy start naszych przełajowców potwierdził, że obecnie należą oni do ścisłej czołówki w Europie. Podopieczni trenera Edwarda Olejniczaka przygarnęli sobie udany start w mistrzostwach świata w Saccolongu (Włochy) gdzie bezapelacyjnie zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej. Zarówno w pierwszym wyścigu o memoriał Frantiska Zadery jak i w drugim o Grand Prix Pragi Polacy byli w pierwszej dziesiątce zawodników.

Teraz naszych crossowców

czekają cztery wyścigi o Grand Prix „Dziennika Ludowego”. Pierwszy odbył się wczoraj w Jeleniej Górze. Obok naszych przełajowców startowało w tej imprezie wielu doskonałych zagranicznych zawodników. Kolejne wyścigi odbędą się 8 bm. w Wągrowcu, 10 bm. w Gorzowie i 11 bm. w Ślubicach. Po czterech wyścigach w kraju czołówka światowa wyznaczyła sobie spotkanie w Szwajcarii. Tam też odbywać się będą do końca sezonu wyścigi o Grand Prix Szwajcarii. Praktycznie co tydzień rozgrywane będą wyścigi z cyklu Grand Prix. Pierwszy w dniach 17—18 bm, a ostatni 2—3 lutego. W międzyczasie w miejscowości Wetzikon w końcu stycznia (26—27) rozegrane zostaną mistrzostwa świata seniorów i juniorów. (PAP)

WYNIKI-TABEL

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ	
Proсна — Ostrowia II	1:1
Wieluński KS — Sparta	2:0
Pogoń II Zduniska Wola	0:0
— Victoria 0:0	
Budowlani — Złoczewia	2:1
MKKS Kepno — Pogoń Syców	1:0
Włóknarz II — Warta II	2:4
Ner — Start	1:1
1. Sparta	13 21:5 27—6
2. Wieluński KS	12 20:4 36—10
3. Proсна	13 18:8 28—12
4. MKKS Kepno	13 17:9 23—16
5. Pogoń II Zd. W.	13 15:11 14—11
6. Start	13 14:12 22—14
7. Victoria	13 13:13 23—18
8. Warta II	13 12:14 18—23
9. Pogoń Syców	13 10:16 18—20
10. Ner	13 9:17 17—25
11. Budowlani	13 9:17 14—37
12. Złoczewia	13 8:18 13—22
13. Ostrowia II	12 8:16 10—19
14. Włóknarz II	13 6:20 12—41

LESZCZYŃSKA KLASA OKRĘGOWA	
Polonia — Pogoń Góra	3:1
Krobianka — Korona	3:1
Pogoń Wschowa — Kania	0:1
Rawia — Dąbrowianka	3:3
Zjednoczeni — Piomien	9:0
Pogoń Smigiel — Obrą	2:2
1. Polonia	11 21:1 56—9
2. Kania	11 19:3 28—8
3. Obrą	11 15:7 22—13
4. Pogoń Wschowa	11 14:8 21—15
5. Pogoń Smigiel	10 10:10 25—19
6. Rawia	11 10:12 26—29
7. Krobianka	11 10:12 17—22
8. Korona	11 9:13 19—25
9. Zjednoczeni	9 8:16 18—17
10. Dąbrowianka	11 6:18 14—27

11. Pogoń Góra	10 6:14 14—30
12. Piomien	11 0:22 10—59
KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK	
Zdrój — Budowlani	3:1
Górnik — Lech	0:2
Start — Łokietek	2:0
Zagłębie — Witcevia	5:0
Tur — LZS Slesin	3:1
Miech — Włocławia	0:1
1. Zagłębie	11 22:0 33—1
2. Włocławia	11 17:5 29—12
3. Lech	11 14:8 22—21
4. Witcevia	11 14:8 18—18
5. Tur	11 12:10 20—19
6. Start	11 10:12 18—24
7. Zdrój	10 9:11 12—19
8. Budowlani	11 7:15 15—21
9. Miech	10 7:12 12—21
10. LZS Slesin	11 6:16 13—18
11. Łokietek	11 6:16 17—25
12. Górnik	11 6:16 9—19

PIŁSKA KLASA OKRĘGOWA	
Sparta — Polonia II Piła	2:2
Notec Szamocin — Błękitni	3:0
Fortuna — Pogoń	4:0
Włóknarz — Polonia Chodzież	6:1
Notec Czaruków — Lubuszanie	nie odbył się
Mirstal — Tarnowia	3:1
1. Notec Czaruków	9 14:4 18—8
2. Notec Szamocin	10 14:6 18—9
3. Fortuna	10 12:8 24—12
4. Włóknarz	10 12:8 12—6
5. Błękitni	10 12:8 13—13
6. Polonia II Piła	10 10:10 15—10
7. Tarnowia	10 10:10 18—22
8. Lubuszanie	9 9:9 15—13
9. Mirstal	10 7:13 14—7
10. Polonia Chodzież	10 7:13 12—21
11. Pogoń	10 6:14 13—27
12. Sparta	10 5:15 14—29

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Odważni czy nieobojętni?

Na opublikowany w cyklu „Co o tym sądzicie” felieton pod tytułem „Odważni czy nieobojętni?” nadesłano do redakcji kilkanaście listów. Publikując niektóre z nich dziękujemy tym wszystkim, którzy zechcieli ustosunkować się do poruszonych w naszej publikacji problemów.

Jak się znał, tak się znał”. Celowo kwestię precyzyjnego określenia ludzi przedstawionych w felietonie, przesuwam na dalszy plan. Najważniejsze, że istnieją wśród nas ci, którzy ryzykując dostojnie własne bezpieczeństwo zagrażają drogę przestępczości i chuligaństwu, ordynarnemu naruszaniu norm społecznych współzycia. Ich bowiem postawa, przykładna i godna naśladowania — jak podkreślono w artykule — umniejsza potencjalne zło, ponieważ nie sposób nie liczyć się ze spontaniczną reakcją postronnych osób wtedy, gdy ono występuje.

ROMAN Z.
Piła

szacunek i uznanie na jakie zasługują. Czyż nie jest czasem podobnie z ludźmi dobrej roboty, aktywnymi społecznie?

ELŻBIETA KACZMAREK
Poznań

Są takie momenty (jeden przeżyliśmy niedawno), że ludzie czują się niepokojni i zagrożeni. Powoduje to niepotrzebną nerwowość, wywołuje zbędne emocje i niepewność. Czyż nie jest to wynikiem wątpliwości, że właśnie wśród nas są ludzie wrażliwi, odważni i nieobojętni, tacy, którzy, gdy wystąpi potrzeba nie zawahają się i zareagują bezpośrednio?

ANDRZEJ FOLTYN
Góra

Nie sposób oczywiście dociec, ile jest owych nieobojętnych, a niekiedy nawet odważnych. Można jednak bez obawy o pomyłkę powiedzieć, że jest ich niewiele. Dyskutujemy przed laty i bardzo wówczas na czasie problem moralnej i społecznej znieczulicy, pomimo pewnej poprawy w tym względzie, nic nie stracił na aktualności. Z tą obojętnością i znieczulicą stykamy się niemal każdego dnia. Wynika ona często nie tylko z braku odwagi, ale właśnie nieprzejmowania się tym, co nie dotyczy ludzi osobiste. Niekiedy również w sytuacjach, w których nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Po prostu dla tak zwanego świętego spokoju wolimy odwrócić głowę, zagłębić się w lekturze, zagadać.

TADEUSZ U.
Leszno

Proszę wybaczyć zbyt może osobistą refleksję, ale nieraz zastanawiałem się, jak ja zachowałbym się w sytuacji podobnej do opisanych na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w felietonie „Odważni czy nieobojętni?”. Przypuszczam, że gdyby nie wchodziło w grę coś, co dotyczy mnie właśnie, nie reagowałbym, ponieważ wyobrażam sobie późniejsze następstwa, takie jak chodzenie po komisariatach, uczestnictwo w rozprawie sądowej, a może nawet późniejsze szyskany ze strony osoby, do której ujęcia się przyczyniłem. Być może, a raczej na pewno, przewidywanie skutków jest gorsze niż one same, ale to z pewnością jeden z powodów obojętności wobec zła.

KAZIMIERZ PUCHALSKI
Ostrów

W felietonie nie ma o tym mowy, ale jedna kwestia wiąże się z poruszanymi problemami bezpośrednio. Czy ludzie nieobojętni cieszą się w swych środowiskach należytym szacunkiem i poparciem dla swojej postawy? Śmiem twierdzić, że nie. Być może inni zazdroścą im takiej właśnie postawy, ale na zewnątrz okazują lekceważenie — „patrzcie, jaki z niego bohater”, albo wręcz nasmiewają się z takich ludzi. To, że są oni wyróżniani i honorowani na spotkaniach podobnych opisanemu w felietonie, nie znaczy wcale, że wszędzie i w wszystkich zachowanie ich zyskuje powszechny

KRYSTYNA CHOJNA
Poznań

Problem poruszony w artykule w Polsce ma na szczęście marginalne rozmiary. Istnieją jednak kraje masowej i zorganizowanej przestępczości, których policje nie zawsze są w stanie sobie z nią poradzić. Tam właśnie rodzi się coś na kształt społecznej samoobrony obywateli. Nie jest to zjawisko godne pochwały; bardzo łatwo bowiem wówczas o naruszenie praworządności przez jej „społecznych” obrońców. Choć u nas ludzie miast się sionki nie wieszają w korytarzu dubeltówki — postawa wielu nieobojętnych napawa opty mizmem, ponieważ wiadomo, że zawsze i w każdym miejscu zastąpią oni drogę złu.

WŁODZIMIERZ FRAS
Środa

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

W 62 lata później

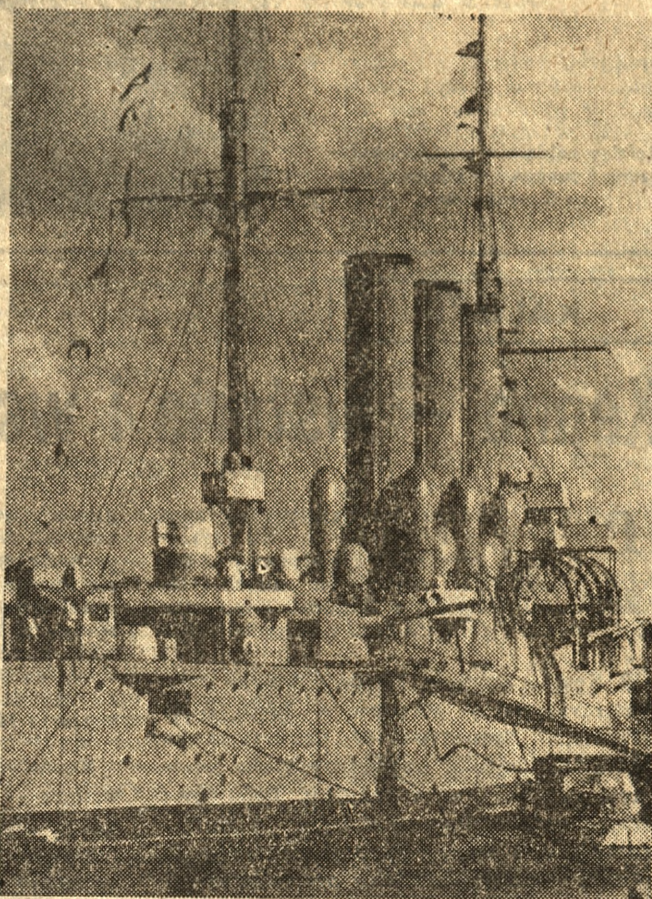
Polacy i Październik

Spośród całej plejady polskich poetów nie tylko Władysław Broniewski kłaniał się imieniu Polaków Rewolucji Październikowej, ale Władysław Broniewski uczynił to w sposób najpiękniejszy. Któż bowiem nie zna tej oto strofy:

*Kłaniam się rosyjskiej rewolucji
czapka do ziemi,
po polsku;
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku.*

Bo też Wielka Rewolucja Październikowa nigdy nie była Polakom obojętna. Na dowód: Polacy walczyli w niej kontynuując tradycję „Za Waszą wolność i naszą”. Liczba polskich uczestników Rewolucji Październikowej i walk w jej obrotach szacuje się na około 100 000. Nowy wiatr historii niósł Polsce nie tylko nadzieję, ale i gwarancję, że Rewolucja Październikowa pragnie mieć w narodzie i państwie polskim do brzo sąsiada, rozwijającego się i demokratycznego. Hasło odbudowy niepodległości Polski podejmowały kolejne dokumenty: Deklaracja praw narodów Rosji oraz decyzja o anulowaniu traktatów rozbiorowych. Znamienne słowa wypowiedział Włodzimierz Lenin — „wolność Polski niemożliwa jest bez wolności Rosji”.

W 62 lata po roku 1917 może mi powiedzieć, że trzy fakty w dziejach Polski XX wieku wiążą się najsilniej z Rewolucją Październikową: odzyskanie niepodległości 61 lat temu, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i wejście na drogę socjalizmu. Na tych trzech faktach jak na fundamentach rozwinęła się dziś polski naródowy byt, one kształtują świadomość Polaków. Nigdy w swoich dziejach Polska nie była w tak jasnej sytuacji, bo nigdy w przeszłości nie mogła tak mocno liczyć na pokój dla siebie. Dziś nie tylko na granicy wschodniej, ale na wszystkich granicach ma przyjaciół i nawet więcej niż tylko przyjaciół. Wokół Polski są sojusznicy, którzy złożyli uroczyste zobowiązanie, że zagrożenie pokoju dla Polski będą traktować jak zagrożenie własnego pokoju. Dzięki temu Polska może się rozwijać jako państwo z głębokim przeświadczeniem, że naruszenie bezpieczeństwa jest wręcz nierozważne. A sojusz z Krajem Rad, z ojczyzną Rewolucji Pa-



Krzyżownik „Aurora” pożostanie po wsze czasy symbolem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ogień z jego dział obwieścił 7 listopada 1917 roku początek szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie.

Fot. — CAF

ździernikowej, stanowi pierwszy i najważniejszy warunek tego bezpieczeństwa. Lecz pokój i bezpieczeństwo nie są darem trwałym. Toteż obecne obchody Rewolucji Październikowej odbywają się pod hasłami walki o pokój i odprężenie międzynarodowe. Zgodnie z filozofia polityczna wyrażana przez komunistów, której pierwszym pomnikiem jest pamiętny leninowski dekret o pokoju z 8 listopada 1917 roku, Leonid Breżniew zaproponował w Berlinie podczas uroczystości 30-lecia NRD — nowe inicjatywy pokojowe. Mając na względzie pokój w Europie oraz utrwalenie klimatu odprężenia w całym świecie, Kraj Rad proponuje jednostronne wycofanie w ciągu 12 miesięcy z NRD około 20 tysięcy żołnierzy i 1000 czołgów. Polska — witając tę inicjatywę — udziela jej gorącego poparcia, albowiem ma nadzieję, że tym samym pośrednio innych państw będzie ko-

rzystać z daru pokoju i odprężenia. Tegoroczne obchody Rewolucji Październikowej są więc także okazją do zastanowienia się nad tym, co niesie przyszłość, a co zostało wyrażone przez partię w Wytycznych na VIII Zjazd. Dokument ten zwraca uwagę na istotny postęp „we wszechstronnym umacnianiu braterskich związków z ZSRR — politycznych, gospodarczych, ideologicznych, kulturalnych” i podkreśla „dalejsze zbliżenie między społeczeństwami”. Ponadto Wytyczne stwierdzają, że „stosunki polsko — radzieckie weszły w wyższą fazę rozwoju”. Słowa te są urodzajem nowego pokłonu, bo za nim kryje się bardzo konkretna współpraca gospodarcza. Ona daje Polsce możliwość szybszego rozwoju, a tym samym równoparzystwa korzystnego również dla Kraju Rad.

STEFAN KURECKI

Serdeczne spotkania

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Pociąg przyjaźni, to znacznie więcej niż wieczerza turystyczna. Doświadczaliśmy tego podczas pobytu w Związku Radzieckim 400-osobowej grupy przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych i instytucji z Poznania i województwa. Bo chociaż sporo czasu przeznaczono na zaopoznienie nas z obiektami warty mi obejrzenia i poznania przez turystów, to jednak nie tylko one były celem naszej podróży do Kraju Rad. W naszym programie ważne miejsce zajęły także liczne spotkania z radzieckimi przyjaciółmi, jakże ułatwiające lepsze wzajemne poznanie.

W pamięci wszystkich uczestników pociągu przyjaźni pozostał pierwszy wieczór na ziemni radzieckiej, kiedy to byliśmy gośćmi załogi brzeskiej fabryki trykotaży. Zapoznano nas z doświadczeniami pracy politycznej i zawodowej, wiele osób nawiązało osobiste kontakty z pracownikami tych zakładów. Prawdziwą ucztę duchową przygotowali nam tamtejsi gospodarze, organizując specjalnie dla nas koncert zespołu tańca „Radość”. Jest to zespół amatorski, ale poziomem artystycznym nie odbiega od wielu zawodowych. Tańce ludowe w jego wykonaniu (w tym nasz „Krakowiak”) budziły podziw, niekłamany zachwyt. Nagradzaliśmy je serdecznymi brawami, chyba nie mniejszymi niż publiczność krajów Europy zachodniej czy niektórych krajów arabskich, która już miała okazję ten zespół przyjmować. W drodze powrotnej do Poznania, kiedy uczestnicy pociągu przyjaźni już porządkowali swoje wrażenia z pobytu w Kraju Rad, Izabella Koźlik z Akademii Ekonomicznej powiedziała: — Jestem pod urokiem gościnnych ludzi, cudownych zabytków Moskwy i zespołu „Radość”, który czy jak najrybniej przyjechał także do nas.

Kilkanaście osób w naszym pociągu przyjaźni reprezentowało te zakłady pracy i instytucje, które w województwie poznańskim uczestniczą w produkcji eksportowej na rynek radziecki, m. in. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa”, Fabrykę Kosmetyków „Lechia”, Fabrykę Pomocy Naukowej, „Agromet”, wreszcie „Mikromet”, gnieźnieński „Polanex”. Są one pośród wielu innych — przypomnijmy — członkami powołanego przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poznaniu Klubu Eksporterów do ZSRR. I pod tą właśnie egidą — za sprawą sekretarza tego klubu i jednocześnie zastępcy dyrektora oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Poznaniu, Marka Makieli — odbywały się spotkania na temat możliwości rozwinięcia i

ulepszenia współpracy z partnerami radzieckimi.

Jedno odbyło się w Kijowie, w siedzibie Konsulatu Generalnego PRL. Tej przyjacielskiej i roboczej wymianie poglądów, na którą ze strony radzieckiej przybyli przedstawiciele ministerstwa Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz organizacji gospodarczych, reprezentujących odbiorców eksportowanych z Polski wyrobów, przewodniczył konsul generalny PRL w Kijowie, Władysław Nowak. Mówiono o konkretnych dalszych możliwościach powiększenia eksportu polskich wyrobów do Kraju Rad, w tym także z Wielkopolski, m. in. mebli, kosmetyków, których dostawą na Olimpiadę 1980 roku jest właśnie polska „Pollena”, odzież, bie-

Poznańskim Pociągiem Przyjaźni po ZSRR

lizny czy suszarni bębnowych dla rolnictwa, produkowanych w rogozińskiej „Rofamie”. Przedstawiciele poznańskiego Klubu Eksporterów do ZSRR zainicjowali sporo konkretnych uwag, z satysfakcją przyjmując słowa uznania w odniesieniu do wyrobów wytwarzanych przez na przykład „Lechię” czy „Agromet”. Podobnym celem służyło inne spotkanie przedstawicieli Klubu Eksporterów do ZSRR, zorganizowane w moskiewskiej placówce polskiego Biura Radcy Handlowego.

W licznych spotkaniach przyjaźni brali udział aktywiści Zarządu Wojewódzkiego TPPR, np. w Kijowie — z działaczami tamtejszego republikańskiego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko — Polskiej na temat dalszej współpracy z Poznaniem, zaś w Moskwie — z reprezentantami Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko — Polskiej, którzy witali nas w stolicy ZSRR i uczestniczyli w oficjalnym zakończeniu naszego pobytu.

Wiele osób spotykało się ze swoimi od dawna już znanymi przyjaciółmi radzieckimi, m. in. z byłymi pracownikami Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu. Pośród spotkań indywidualnych odnotowujemy to, które miał Piotr Zarzecki z Nowego Tomyśla, jeden z pilotów pociągu przyjaźni. Podejmował go w Moskwie Edward Malutina, syn Aleksieja, który w 1967 roku gościł w Wielkopolsce na zaproszenie redakcji „Głosu Wielkopolskiego” jako zwycięzca konkursu wiedzy o Polsce, rozpisanego przez wspól-

pracującą wówczas z nami moskiewską gazetę „Sowietskaja Rosija”. P. Zarzecki był wtedy tłumaczem podczas spotkania A. Malutina ze zwycięzcą konkursu „Głosu” o ZSRR, Piotrem Sochą z Grodziska. I odtąd trwa przyjaźń między nim a rodziną Malutina, znacząca częstą korespondencją, wzajemnymi odwiedzinami, a także publikacjami o Polsce w gazecie „Kabardino-Balkarskaja Prawda”, ukazującej się w miejscu zamieszkania Aleksieja Malutina.

Mile wspomnienia pozostały także polskie spotkania — kierownictwa pociągu przyjaźni z konsulem generalnym PRL w Kijowie, a w Moskwie z polskimi studentami i doktorantami Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR.

Kiedy nadszedł czas powrotu, wszyscy byli pod wrażeniem bogactwa serdecznych odczuć. Dali temu wyraz w rozmowach z nami. Oto niektóre opinie.

Anna Łuczak, która w wieku 76 lat (najstarsza uczestniczka pociągu) po raz pierwszy była w ZSRR, znana z aktywnej działalności w Komitecie Osiedlowym na poznańskim Dębce: — Jestem zachwycona tym, co widziałam, a szczególnie panoramą bitwy borodzińskiej, w Kijowie zaś — piękną zielenią, o co zawsze zabiegam też na moim osiedlu.

Marianna Lehmann z Obrzycka: — Jestem pod wrażeniem bardzo dobrej organizacji pociągu przyjaźni, wspaniałych umiejętności naszych przewodników i gościnności radzieckich przyjaciół.

Marian Hasiński, zastępca sekretarza ZW TPPR w Poznaniu: — Dla mnie szczególnie istotne jest to, że nasz wyjazd umożliwił wiele spotkań z towarzyszącymi radzieckimi i przy czynił się do umocnienia przyjaźni polsko — radzieckiej.

Jerzy Błoszyk, dyrektor oddziału okręgowego ogólnopolskiej spółdzielni turystycznej „Gromada” w Poznaniu, której powierzono organizację przygotowania pociągu przyjaźni: — Zorganizowanie Poznańskie go Pociągu Przyjaźni dało nam wiele satysfakcji, a ponadto przysporzyło doświadczeń w przygotowywaniu tak dużej imprezy. Cieszymy się, że prowadząc naszą działalność głównie z myślą o środowisku wiejskim, umożliwiliśmy ponad 200 osobom ze wsi pobyt w ZSRR. Marzymy o zorganizowaniu kolejnego pociągu przyjaźni do Kraju Rad w roku następnym — olimpijskim.

Z podobnymi marzeniami wielu z nas opuszczało przedolimpijską Moskwę, starannie spობiacząc się już teraz do Igrzysk Olimpijskich 1980.

TADEUSZ KACZMAREK

Każdy z nas odczuł w ostatnich latach wyraźną poprawę zarobków. I mimo wzrostu kosztów utrzymania, nasze realne dochody są dziś nieporównanie wyższe niż dawniej. Ale czy tylko to decyduje o warunkach bytu? Bez wątpliwości, że na wpływ wywierający także świadczenia socjalne zakładów pracy, a przede wszystkim świadczenia społeczne państwa, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin i do ludzi w podeszłym wieku, których przecież jest w naszym kraju coraz więcej.

Jest faktem, że w latach siedemdziesiątych, mamy do czynienia z nieznanym w przeszłości rozwojem tego, co zwie się zabezpieczeniem społecznym obywateli. Podstawowe kierunki działalności w tej dziedzinie wytyczyły uchwały VI i VII Zjazdów PZPR, które m. in. zakładały poprawę sytuacji życiowej rodzin — szczególnie o niskich dochodach i z jedynymi żywicielami; stwarzanie coraz lepszych warunków umacniania rodziny i wzrostu jej funkcji opiekuńczo-wychowawczych w stosunku do młodego pokolenia; stopniowe podwyższanie świadczeń emerytalno-rentowych oraz wprowadzanie

możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę niektórych grup pracowników.

W rezultacie realizacji nowej, aktywnej polityki społecznej państwa, znacznie rozszerzono zakres ochrony ubezpieczeniowej, podniesiono stawki świadczeń, przyznano wiele zupełnie no-

Bez komputera

Pewność jutra

wych, doprowadzono do ujednolicenia i unowocześnienia systemu prawnego w tej dziedzinie. Przypomnijmy, że dwukrotnie (w roku 1971 i w 1974) podwyższono najniższe emerytury i renty, a w 1975 r. zapoczątkowano zaplanowaną do 1980 r. zasadniczą reformę systemu emerytur i rent. Zmierzają one do wyraźnej poprawy relacji świadczeń emerytalnych w stosunku do uzyskiwanych zarobków przez zwiększenie procentowych stawek wymiaru renty lub emerytury.

Niezmiennie ważną decyzją ostatniego okresu — to ustawa sej-

mowa z marca 1977 r., która — w kilku etapach, zaplanowanych do 1980 roku — podniosła emerytury i renty z tzw. „starego portfela”, tzn. przyznane przed wieloletnią od ówczesnych stosunkowo niskich zarobków.

Szczególne przywileje przyznano emerytom i rencistom najstar-

szym oraz kombatantom, inwalidom wojennym i obozowym. Przyspieszono mianowicie wobec nich realizację uchwalonych do 1980 r. podwyżek, przyznano 500 zł dodatki, przysługujące z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidztwa z chwilą osiągnięcia 80 lat życia itp.

W mijającym 9-leciu wprowadzono także dodatki w wysokości 5 proc. emerytury dla osób, które przepracowały w Polsce Ludowej od 10 do 20 lat, podwyższono dodatki rodzinne na dzieci do emerytur i rent (analogicznie jak zasiłki rodzinne dla

pracowników) oraz podwyższono dodatki na niepracującego małżonka, wychowującego dzieci.

Obniżono wiek emerytalny dla wielu kategorii pracowników, zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, stworzono warunki do wcześniejszego dobrowolnego przejścia na emeryturę kombatantom, inwalidom oraz kobietom.

Aktem prawnym o zasadniczym znaczeniu stała się ustawa sejmowa z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Ustawa ta zapewnia środki utrzymania rolnikom, którzy wskutek podeszłego wieku lub całkowitego inwalidztwa nie mogą już pracować na roli, a także członkom ich rodzin. Ponadto rolnikom zapewniono także świadczenie rodzinne, jak zasiłek porodowy, zasiłek na dziecko kalekie i inne. Ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym rolników nabiera dodatkowego znaczenia na tle zmian w strukturze wieku ludności wiejskiej. Szczególnie szybko rośnie bowiem na wsi udział ludności starszej, w wieku powyżej 60 lat. W roku 1955 osiemsetki ludzi w tym wieku były zarówno w mia-

stach jak i na wsi mniej więcej równe: w miastach — 8,1 proc., na wsi — 8,8 proc. Teraz jednak udział ludności powyżej 60 lat wynosi na wsi 15,1 proc., a w miastach 12 proc.

Szybki rozwój ubezpieczeń społecznych wymagał i wymaga nadal olbrzymich nakładów ze strony państwa. Świadczy o tym fakt, że łączne wydatki na renty i emerytury wzrosły od 1976 r. dwukrotnie — z 60 mld zł do 120 mld zł w br.

Również w najbliższych latach następować będzie rozwój i doskonalenie świadczeń dla rodzin i dla kobiet, poprawa warunków życia rodzin wielodzietnych oraz świadczeń emerytalno-rentowych. Na problemy te zwraca się szczególną uwagę w naszej polityce społecznej. Wydatnie po lepszy się też sytuacja materialna rodzin, w których podstawę utrzymania stanowi emerytura lub renta tylko jednego z małżonków. Ta sprawa będzie załatwiona w pierwszej kolejności. Równoległe z tym w dalszym ciągu będą powiększane pozostałe świadczenia, zwłaszcza zaś stawki najniższe.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

POZNAŃSKIE

Rygory
i odstępstwa

Codziennie około stu ciężkich samochodów melduje się przy odkrywkach kruszywa w Obornikach. Zapełniają nim swoje skrzynie ładunkowe. Długi taśmociąg — jak widziana z lotu ptaka rzeka — wije się pośród dość stromych zboczy zagłębienia. Kiedy na powierzchni dojdzie do jakby dmuchawy — z jej wnętrza spadają kolejne tony żwiru. Na pierwszej wywrotce, dziesiątą, setną... Ich trasa wie dzie później przede wszystkim do Poznania, choć i na budowy w sąsiednich gminach trafia obornickie kruszywo.

Opisany wyżej obrazek będzie może należał wkrótce do wspomnień. Wielkie złoża nie zastąpionego budulca są tam już bowiem na wyczerpaniu. W potężnych lejach — jak w wysychających jeziorach — zaczęło pojawiać się dno. To znak, że policzone są dni — powiedźmy miesiace — „wykopków” na peryferiach miasta.

Krajobraz
jak po bitwie

Zapewne wielu oborniczanie tę wiadomość odechnie z ulgą. I trudno się im dziwić, bo bliskość takich odkrywek, to dla miasta nie przyjemnego. Krajobraz tam niemal jak po bitwie, pobocza ulic najczęściej uczyszczanych przez ciężarówki — zasłane piaskiem, utrudnienia dla ruchu, powodowane potokiem dużych pojazdów — spore. To tylko niektóre następstwa uciążliwego sąsiedztwa. I to trwającego już kilkanaście lat.

Z drugiej wszakże strony gdzieś trzeba kruszywo wydobywać. Cel jest bowiem jasny — jak najlepsze zaopatrzenie budownictwa, którego potrzeby ciągle pokrywane są w niedostatecznym stopniu. Szuka się więc nowych możliwości zwiększenia dostaw tego surowca. Pewnym zastrzykiem dla Poznania jest kruszywo czerpane z dna Warty w rejonie Lubonia. Około 1000 ton urobku dziennie, to wszakże tylko częściowe zmniejszenie niedoboru żwiru. Kroplą w morzu są też przesyłki ze Spławia niedaleko Poznania, a transport z dalszych odległości staje się nie opłacalny.

Tymczasem w Obornikach w przyszłym roku z trzech obecnych tam czynnych zakładów eks-

plotacji kruszywa pozostanie — jak się przewiduje — jeden. Z rocznej produkcji prawie miliona ton, zmniejszy się ona do około 300 000 ton. I do tego to ostatnie złożo jest niewielkie. Co dalej?

Oborniki leżą na tej samej — jak mówią geolodzy — żyłce kruszywa co oddalone o kilka kilometrów Kowanówko. Niejako naturalne byłoby przebieżenie na tamtejsze pokłady. Tym bardziej, że są one wyjątkowo rozległe, obliczone na eksploatację przez około 30 lat! Także jakość kruszywa z tych okolic oceniono jako wyjątkową. Tylko więc zacząć wydobycie. Ale...

Problem jest złożony. Ze zlokalizowaniem nowej odkrywki w Kowanówku wiąże się bowiem konieczność brutalnej ingerencji w środowisko naturalne. Po prostu trzeba by, przygotowując teren przyszłej kopalni, wykarczować znaczną część lasu. Lasu dorodnego, zaliczonego do tak zwanej pierwszej grupy, a więc podlegającego szczególnej ochronie.

W sąsiedztwie
sanatorium

Ta zaś podyktowana jest sąsiedztwem sanatorium dla kurujących przede wszystkim wady serca. A wiadomo, jak w ich leczeniu istotną rolę odgrywa mikroklimat. Po zlikwidowaniu części lasu te sprzyjające powrotowi do zdrowia warunki mogłyby się pogorszyć. Na co się więc zdecydować; na zachowanie środowiska naturalnego i związane z tym korzyści mikroklimatyczne czy na znaczne zyski gospodarcze?

Początkowo w ogóle nie chciało się słyszeć o zlokalizowaniu w Kowanówku zaplecza surowcowego budownictwa. Negatywna była wstępna opinia na ten temat władz lokalnych i wojewódzkich oraz Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu. Później zrodziły się wątpliwości, czy takie stawianie sprawy nie sparaliżuje budownictwa ponad półmilionowego miasta. Argumentów było tak wiele, jak zwolenników nowej odkrywki i jej przeciwników. Po licznych dyskusjach i konsultacjach Urząd Wojewódzki skorygował swoje stanowisko, podobnie jak OZPL. Przeważały korzyści gospodarcze, na którą jednak musiał

zgodzić się minister leśnictwa i przemysłu drzewnego, bo jego akceptacji wymaga każda zmiana przeznaczenia gruntów leśnych.

Na razie zlecono użytkownikowi przyszłej kopalni (Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo”) opracowanie rozlicznych dokumentacji i studiów naukowych. Przygotowano już dokumentację geologiczną, projekt budowy zakładu eksploatacyjnego oraz studium ochrony środowiska. Z tego ostatniego wynika, że podjęcie wydobycia kruszywa nie naruszy naturalnego środowiska w rejonie Kowanówka ani też nie wpłynie ujemnie na tamtejsze warunki klimatyczno-zdrowotne. Wykluczono — zdaniem naukowców — możliwość zapylenia terenu, chorób lasu oraz hałasów, bo przewidziane dla odkrywki maszyny i urządzenia mają napęd elektryczny.

Dzika
odkrywka

Pod koniec września minister leśnictwa i przemysłu drzewnego podjął w tej sprawie decyzję negatywną — nie wyraził zgody na przeznaczenie gruntów leśnych w rejonie Kowanówka na cele nie związane z gospodarką leśną.

Nie byłoby w tej sprawie wiele do dodania, gdyby nie paradoks, o którym zapewne w ministerstwie nie wiadomo, a który nadaje sprawie swojego posmaku.

Otóż tam, gdzie — mocą decyzji ministerialnej — nie może powstać zakład eksploatacji kruszywa, od dawna on... istnieje. Po uprzednim — oczywiście — usunięciu wielu drzew. To obornicki drogowcy urzędnicy tam sobie dziką odkrywkę, wcale prawie nie kryjąc się ze swoimi poczynaniami, jakże sprzecznymi z decyzjami wspomnianego ministra.

Nie jedyny to zresztą przykład w Wielkopolsce. W okolicy wsi Pnienka (województwo kaliskie) obok głównego złoża kruszywa znajduje się mniejsze, ale na tyle zasobne, że przedłużałoby żywotność tamtejszej odkrywki o około 2 lata, znacznie też zwiększając jej produkcję. Jest to jednakże teren również porośnięty drzewami i z podobnych jak wyżej powodów — minister leśnictwa i przemysłu drzewnego nie zezwolił na zorganizowaną eksploatację złoża przez poznańskie „Kruszgeo”. Tymczasem spokojnie czerpie tam budulec na swoje potrzeby Ośrodek Transportu Leśnego w Jarocinie. Czyżby te same przepisy, jednym obowiązowały a innym nie?

PIOTR BOROWICZ

Kampania
buraczana trwa

Rolnicy odbierają wysiłki buraczane z cukrowni Miejskiej Górcy (Leszczyńskie).



KALISKIE

Kępno — historia i współczesność

Potrzeby każdego rozwijającego się miasta są duże. Tym bardziej, jeśli niektóre z nich czekały na rozwiązanie od lat. Toteż „rozsupianie” problemów nurtujących mieszkańców, stało się w ostatnich latach dla władz miasta i gminy Kępno nakazem chwili.

W Kępnie krzyżują się dwie ważne trasy komunikacyjne — Wrocław — Łódź (E-12) i Poznań — Katowice (P-37). Stwarza to dla miasta utrudnienia: zwiększony ruch, szczególnie uciążliwy w śródmieściu. Dodatkową przeszkodą jest przejazd kolejowy u wylotu Poznańskiej i Świerczewskiego. Wszystko to wymaga budowy obwodnicy odciążającej rynek, którą można by jeździć, omijając „korki” spowodowane komunikacją PKP.

W minionych dwóch latach zbudowano lub zmodernizowano w Kępnie kilka dróg. Od podstaw wykonano Kwiatową, ulicę ponad kilometrowej długości, która kosztowała około 11 mln złotych. Był to teren prac społecznych. Przychodził mieszkańcy, z dużym zaangażowaniem do roboty przystępowała młodzież liceum i Zespołu Szkół Zawodowych. Zmodernizowano Przemysłową, gdzie zbiegali się w tym roku na czynny społecznie pracownicy „Montochemu”, „Remo”, PBRol, uzupełniani przez drogowców z Rejonu Dróg Publicznych.

Sieć gazowa w Kępnie ma ponad sto lat. Gaz z miejscowej gazowni nie wystarcza na potrzeby miasta. Okoliczne wsie, a także Wieruszów nie mający swej gazowni, korzystają z usług rozlewni gazu płynnego, inwestycji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych — z oddziału w Kępnie. Budowano rozlewnię w cyklu skróconym, mieszcząc się w roku kalendarzowym. Od maja 1977 roku jest w eksploatacji.

Ciekawy pomysł racjonalizatorski wykorzystano w funkcjonowaniu rozlewni. Jedną z dwóch wag, potrzebnych, do napełniania butli, przeniesiono do kiosku, w którym ładuje się gazem butle turystyczne. Na jej miejscu zainstalowano drugą, zwiększając tym samym wydajność na cele komunalne. Kiosk z kolei „wypróżdzone” poza obręb rozlewni, stwarzając wygodę dla kierowców i likwidując korowód w zatłwieniu ulicy.

Na odpowiednie ciśnienie wody w mieszkaniach czekali lokatorzy północnej części miasta od 20 lat. Jedno tylko przedsiębiorstwo — Zakład Drobiarski — zużywał tyle wody, co

główny „nerw” miasta. W roku ubiegłym doprowadzono wreszcie drugą „nitkę” wody do przedsiębiorstwa drobiarstwa. Sytuacja poprawi się jeszcze bardziej w roku przyszłym, kiedy wodą będzie rozprowadzana poprzez magistralę wodną „północną”. Magistrala posuwa się po 15 metrów każdego dnia, jej głównym wykonawcą jest ostrowska „Inżynieria”. Wodę z niej otrzymują także mieszkańcy Osin, Szklarki Miejskiej i Borka Miejskiego.

Kępno jest miastem — jak wspomniano na wstępie — zaliczającym się do ośrodków szybkiego rozwoju. Najbardziej potrzeba tutaj mieszkań. Lista spółdzielni mieszkaniowej obejmuje prawie 1000 rodzin. Co piąta rodzina kępińska chciałaby zmienić lub uzyskać nowoczesne mieszkanie. Problem ten rozwiązuje się z roku na rok. Kiedyś oddawano rocznie po jednym bloku, w tym roku — cztery; 160 rodzin wprowadzi się do własnego lokalu. Niektórzy wolą domki jednorodzinne. Do końca br. stanie ich 35. Prawie 200 nowych działek przygotowano w rejonie ulicy Poznańskiej; dla dalszych chętnych wytyczy się 120 kolejnych działek.

Gorzej jest z budownictwem zwartym. Trzy czwarte istniejących budynków mieszkaniowych wymaga remontów. Brak odczuwane są też w uzbrojeniu terenów pod budownictwo. Nowych elewacji domagają się kamienice w rynku i przyległych doń sześciu ulicach. A na nowo powstałych osiedlach mieszkaniowych, palącym problemem staje się mała architektura...

W roku 1982 Kępno będzie obchodziło 700-lecie podpisania układu pomiędzy księciem wielkopolskim Przemysłem II a księciem pomorskim Mściwojem, na mocy którego Pomorze przeszło w ręce Przemysła II. Aktu tego dokonano w Kępnie. Trwają już stosowne przygotowania. Wokół grodziska, tzw. Kępcy w Kępnie, niweluje się teren pod przyszły „Park 700-lecia”.

Do czasu obchodów nowe tynki uzyska kępińska starówka. Miasto zająśnie światłami sygnalizatorów ulicznych, zyska nowe ciągi chodnikowe. Jubileusz jest impulsem do ogólnej aktywizacji, ale bardziej niż historia, determinuje rozwiązanie lokalnych problemów zwykła rzeczywistość.

ZOFIA PACEWICKA

Szkoła
w pałacu

Nieco w bok od głównej drogi wiodącej z Poznania — przez Kórnik i Środę — do Jarocina, leży miasto Międzybóże. Otrzymało ono prawa miejskie w 1383 r. Jego mieszkańcy zapisali się chlubnie podczas walk w czasie Wiosny Ludów, pobili tu Niemców w 1848 r. i w Powstaniu Wielkopolskim, biorąc udział w ich rozbrajaniu we Wrześni i Strzałkowie. Dzisiaj w odrestaurowanym pałacu mieści się szkoła podstawowa.

(wos)
Fot. (2) — R. Królak

Burak jest tym wśród roślin, czym ropa naftowa wśród bogactw naturalnych. Pośród wszystkich uprawianych u nas gatunków zawiera najwięcej energii, która trafia do naszych domów w postaci słodkich kryształków. Cukier pozostanie zawsze chyba głównym celem uprawy buraków, lecz już dziś w wielu ośrodkach naukowych opracowuje się zasady i technologie otrzymania z nich innych produktów, m. in. benzyny. Jednak burak nie odsłonił przed specjalistami jeszcze wielu tajemnic warunkujących otrzymywanie większej ilości cukru z hektara nim obsianego. Dowodzi to wyjątkowości cech tej rośliny, którą wielu określa mianem inteligentnej.

Okres świadomego wpływania człowieka na cechy buraków liczy już prawie 150 lat. W połowie XIX wieku rozwijający się przemysł cukrowniczy zaczął stawiać tej roślinie i plantatorom nowe wymagania. Plany miały być duże, a zawartość cukru jak najwyższa. Powstały więc stacje hodowli buraków, które poprzez krzyżowanie wielu odmian opracowywały nowe, coraz lepsze. Wśród najbardziej uznanych w świecie hodowców byli Polacy: Aleksander

KONIŃSKIE

Inteligentna roślina

Janasz z Chodowa oraz rodzina Buszyńskich ze Śmietowa. Buraki od nich trafiały do wszystkich liczących się hodowli tej rośliny państw. I tak było aż do lat pięćdziesiątych naszego stulecia. Powołana po wojnie Stacja Hodowli Roślin w Chodowie w województwie konińskim kontynuowała dorobek Janaszów, współpracując z ośrodkiem w Śmietowie. Konkurentami było zaledwie kilka państw, z RFN, Holandią, Danią i Szwecją.

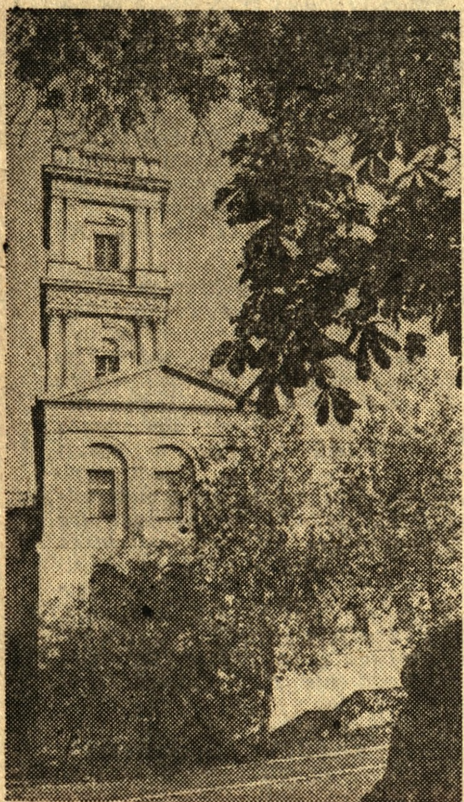
Zadania hodowców w tamtym okresie sprowadzały się do opracowywania odmian jak najplenniejszych, o dużej zawartości cukru, odpornych na choroby i przy stosowanych do różnych warunków klimatycznych i glebowych. Na wartość upowszechnianych odmian nie wpływała wtedy jeszcze jedna przynależna burakowi cecha — wielonasiennność. Każde

„nasienko” to zlepek dwóch — trzech zalążków. Po wzejściu roślinki należy je przerwać, by umożliwić pozostawionej jednej właściwy rozwój. Pracochłonność tej czynności przy braku możliwości mechanizacji spowodowała, że tak rolnicy jak i przemysł zaczęli oczekiwać buraków jednonasiennych. Hodowcy w Szwecji przed prawie 30 laty postanowili wyhodować buraki genetycznie jednonasienne. Olszymie nakłady przyniosły już pierwsze rezultaty. Inne ośrodki zbagatelizowały ten kierunek hodowli i teraz muszą nadganiać. My jesteśmy wśród nich.

Największe znaczenie w tym no wym kierunku hodowli mają prace prowadzone w Zakładzie Hodowli Buraka Cukrowego w Straszówku, należącym do SHR w Chodowie. Uznany za centralną stację hodowli buraka cukrowego Straszówek otrzymał ma nie-

zbędną bazę dla pracochłonnych i jakże ważnych dla naszego rolnictwa doświadczalni. Już dziś właściwie wszystkie nasiona buraków jednonasiennych, jakimi obsiewa się 50 procent areatu tej rośliny, wywodzą się z materiału elitarnego hodowanego w tej stacji. Co roku różnymi odmianami obsiewa się 15 000 poletek doświadczalnych. Hodowcy ze Straszówki mają do dyspozycji ponad 10 000 polskich odmian buraków wielonasiennych, chyba najlepszych na świecie.

Burak jest rośliną jednoroczną, czyli każdy osobnik ma kwiaty męskie i żeńskie. W olbrzymiej populacji buraków zdarzają się egzemplarze ułomne, nie wytwarzające pyłku. Przed laty tony buraków przeszukiwały specjalne



-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

PILSKIE

Młodzi odważni

Znaczna część gospodarstw w Pilsku potrzebuje nieomal natychmiast nowych kadr. Tymczasem młodzież ucieka ze wsi nie widząc dla siebie perspektyw. A przecież zawód rolnika wbrew pozorom należy do niezwykle atrakcyjnych, zaś też o braku perspektyw stworzyli ci, którzy w rolnictwie nie chcą po prostu pracować.

— Najlepszym dowodem na to, że młodzież garnie się do rolnictwa mogą być liczne przykłady: zespoły młodych rolników, gospodarstwa specjalistyczne prowadzone wzorowo przez młodzież, gospodarstwa patronackie — stwierdza Mirosław Leciej z Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Pile.

Na razie z rodzicami

Warto więc zobaczyć jak gospodarzą młodzi. Henryk Zaborowski jest potencjalnym następcą 40-hektarowego gospodarstwa we wsi Tlukomy w gminie Wysoka. Na razie pracuje wspólnie z rodzicami, ale inwestuje już z myślą o samodzielnym gospodarowaniu. Wspólnie z rodzicami i żoną postanowili zbudować nowoczesną chlewnię na 350 stanowisk. Zainwestowano w nią prawie 3 mln złotych. O spłatę kredytu i zagospodarowanie chlewni się nie martwi. Wierzy w specjalizację. Nie chce być gorszy od rodziców, którzy zawsze należeli w gminie do najlepszych. Budowę drugiego obiektu — dla macior — przewiduje zakończyć do 1982 roku. Ostateczny cel — to ho-

dowla zarodowa trzody chlewnej.

— Gospodarstwo to objęte jest patronatem organizacji młodzieżowej — mówi przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Wysokiej, Jerzy Świercz. — Pilnujemy wspólnie wykonawców, pomagamy w dostawach materiałów i w rozwiązywaniu innych problemów.

Start na własnym gospodarstwie

24-letni Wiesław Wilamowski z Jamienska w gminie Tucznop dopiero startuje na własnym gospodarstwie. Kupił z Państwowego Funduszu Ziemi 16,3 ha, stare zabudowania i zabrał się do pracy. Wychował się w rodzinie rolnika specjalisty. Ojciec Lech, gospodarz na ponad 21 hektarach, od dawna jest czołowym producentem mleka w okolicy. Syn postanowił kontynuować te tradycje. Nie od razu jednak. Najpierw po skończeniu technikum rolniczego w Wałczu pracował w waleckiej mleczarni.

— Decyzję o pozostaniu na wsi podjąłem bez wahania — mówi. Dziś wiem, że była to decyzja słuszną.

Młody Wilamowski zaczął od modernizacji starych obiektów i adaptacji ich na nowoczesną oborę dla 15 krów. Wybrał drogę nietypową. Uzasadnia to tym, że najpierw chce coś zdziałać, potem pomyśli o nowych murach. Ale POM w Mirosławcu nie wykonał jeszcze swojej pracy, a już żąda zapłaty. Zresztą roboty instalacyjne wykonano w sposób nie-

chlujny, z licznymi usterkami. Młody rolnik zamówił zbiornik pod chłodniarkę w Zakładzie Mleczarskim w Wałczu. Czas mija, a zbiornika nie ma... Wiesław Wilamowski prosi również gospodarstwo pod patronatem ZSMP. Organizacja młodzieżowa bardzo mu na starcie pomogła. Talon na ciągnik, pomoc w zaopatrzeniu materiałowym. Pomoc zasłużona, bo przecież dla znanego w gminie i we wsi działacza społecznego. Na to również znajduje czas.

Jeszcze jedno odwiedzin. Tym razem u Jana Waldemara Jabłońskiego w Pobórze Wielkiej, w gminie Białosławe. Gospodaruje on samodzielnie od dłuższego czasu — dwadzieścia lat. Przejmował swoje ponad 15-hektarowe gospodarstwo zadłużone.

— Gdy pierwszy raz SKR orało mi pole — mówi — to skiby nie chciały się odwracać, tak ziemia była wyjąłowana, a teraz: kultura taka, jak być powinna.

W krótkim czasie obiekty zaczęły być za ciasne. Tak zrodziła się decyzja o budowie nowoczesnej chlewni typu „Wielisławice” na 440 tuczników. Przedsięwzięcie ogromne. Podjęła się go Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Koszowie. Długo jednak budują. Miała być gotowa wiosną tego roku — a do tyłu koniec nie widać. Tymczasem młody rolnik rozwija hodowlę i chciałby zasiedlać nowy obiekt. A tak z konieczności trzeba sprzedawać warzywa. W rodzinie Jana Jabłońskiego z optymizmem patrzą w przyszłość, w nowoczesnym rolnictwie upatrują swoją wielką szansę. Wybór zawodu rolnika uważają za

szczęśliwy. Wiele ich nauczyła praca społeczna w organizacji młodzieżowej, która im też w trudnych chwilach spieszy z niezbędną pomocą. — Gospodarstwo jest pod patronatem ZSMP, a to zobowiązuje.

Trzy różne przykłady, a jednak podobne. Mają wiele wspólnego. Łączy ich przede wszystkim patronat ZSMP. Jest to inicjatywa pilskiej wojewódzkiej organizacji młodzieżowej. W czym rzecz?

Nowoczesność procentuje wynikami

Gospodarstw patronackich jest w Pilsku 50. Chodzi o ułatwienie startu życiowego tym, którzy rozpoczynają samodzielne gospodarowanie oraz młodym rolnikom planującym lub rozpoczynającym realizację dużych inwestycji rolniczych. Dzięki pomocy organizacji młodzieżowej oraz instytucji obsługujących rolnictwo start na własnym gospodarstwie jest przyspieszony. Bez pośrednim wynikiem staje się wysoka produkcja towarowa, nowoczesna i specjalistyczna. Młodym rolnikom łatwiej się rozpoczyna samodzielnie pracę.

Trzeba na koniec stwierdzić, że wieś pilska bacznie przypatruje się poczynaniom młodych. Z zadowoleniem przyjmuje się w środowisku zmiany warty, tym bardziej, że wnoszą one ożywienie i nowoczesność procentując konkretnymi wynikami. To się li czy najbardziej. Starzy rolnicy cieszą się również z tego, że dobrzy młodzi rolnicy jest coraz więcej, a takich którzy chcą odejść do miasta co raz mniej. O to przecież chodzi.

WŁADYSŁAW WRZASK

Na Szlaku Piastowskim

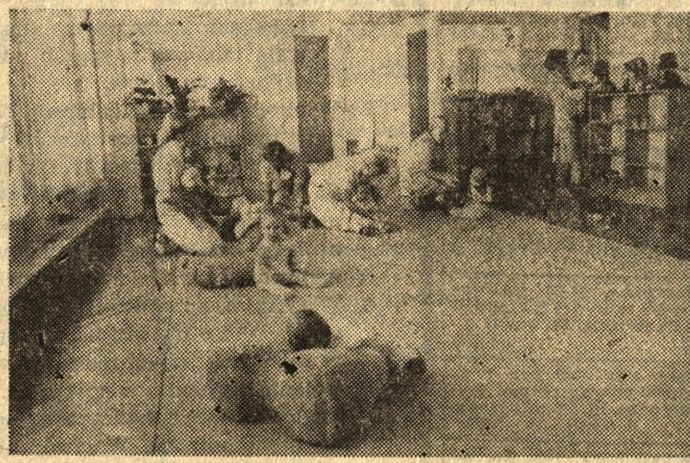


Przy szosie z Poznania do Gniezna, na licznie odwiedzanej przez turystów Szlaku Piastowskim uwagę zwracają ogromne rzeźby wojów średniowiecznych. Stoją one przy lesie w okolicy Pobiedzisk. Podobne figury z drewna i kamienia umieszczono również w innych miejscach drogi, np. przy wjeździe nad Jezioro Lednickie i do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego koło Lednogóry. Rzeźby te stanowią miły akcent podroży i szlaku turystycznego. Cała Trasa Piastowska wiedzie przez obszary północno-wschodniej Wielkopolski i zachodnie Kujawy przez Gniezno, Trzemeszno, Mogilno i Żnin, przez tak znane z naszych dziejów ojczyścisk miejsc, jak Wzgórze Lecha, teren prastawiańskiego Biskupina i wykopaliska archeologiczne oraz Kruszwice, gdzie spotyka się pamiątki narodowe z okresu początków państwowości. (wos)

Fot. — R. Królak

W konińskim przedszkolu

Ponad sto dzieci korzysta z przedszkola konińskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na V Osiedlu w Koninie. Fot. — R. Królak



ekspedycje, by znaleźć takie własne egzemplarze. Duszono się i buraków, które choć posiadały dwa rodzaje kwiatów to krzyżowane z męskosterylnymi odwarzały w następnych pokoleniach te ulamne osobniki. One to właśnie krzyżowane z burakami tradycyjnymi dają odmiany genetycznej jednonasienne — cel naukowców.

Nasze ośrodki — w tym także SHR Chodów — nie dopracowały się jeszcze dobrego materiału hodowlanego męskosterylnego. Otrzymujemy go z NRD. W zamian sprzedajemy wielu ośrodkom odmiany tradycyjne. Te bowiem mają największy wpływ na cechy buraków jednonasiennych. Osobniki męskosterylne gwarantują jedynie jednonasienność.

Coraz lepsze rezultaty w hodowli buraków jednonasiennych nie uczyniły z nich tradycyjną wartośćowo fównych tradycyjnym. Okazało się, że do rozwiązania problemu droga daleka i dość nie pewna. Dlaczego?

Problem jest wiele. Zaczynamy od obiektywnych. Odmiany tradycyjne hodowano przez dziesiątki lat, systematycznie popra-

wiając ich wartość. Jednonasienne liczą sobie lat kilkanaście. To mało. Po drugie, wśród tradycyjnych doczekano się odmian prawie optymalnych, spełniających wszystkie żądania hodowców i przemysłu. Największą trudnością stanowi połączenie ich z cechą jednokielkowatości. Ta powodowała z początku znaczny spadek plenności, bądź zawartości cukru, podatność na choroby. Niosła ze sobą małą stabilność nowych odmian. Rezultaty hodowlane tej samej rośliny różniły się od siebie znacznie w dwóch kolejnych latach.

Są też problemy niejako szluzowe utrudniające stosowanie odmian jednonasiennych, bowiem i my już mamy kilka dobrych, nie usępujących odmian tradycyjnych. Stosowanie nowych wymaga jednak zmian w organizacji uprawy buraka, agrotechnice mechanizacji. Ten ostatni czynnik był przecież celem prac nad burakami jednonasiennymi. Są to rośliny wrażliwsze od odmian tradycyjnych. Stąd gleba musi być pod uprawę przygotowana starannie, wzrasta rygor wszystkich prac rolnych. Krajową trudnością jest zupełnie formalny problem za-

płat dla rolników. Dokąd płać się będzie plantatorom za dostarczoną masę buraków ich interesować będzie tylko plenność odmian. A przecież buraki uprawia się „na cukier” i za jego ilość do starczoną w burakach powinny rolnicy otrzymywać zapłatę. To jednak zmuszałoby przemysł cukrowniczy do znacznego zwiększenia potencjału, by surowiec przerabiany był szybko i sprawnie, bez strat, spowodowanych leżeniem buraków na składowiskach.

Obecnie 50 procent arealu buraków cukrowych obsiewanych jest odmianami jednokielkowymi. Wszystkie „made in Straszówku”. Wszyscy są zgodni, że element pracochłonności zmusi do dalszego upowszechnienia odmian jednokielkowych. Z roku na rok lepszych i wydajniejszych. W Straszówku rozbudowuje się zaplecze badawcze i hodowlane. Cel będzie jednak osiągnięty, jeśli i hodowcom z pomocą przyjdzie przemysł maszyn rolniczych, chemia, rozwój przemysłu cukrowniczego i zmiana zasad uprawy buraków. Od tego zależy i koszt, i ilość słodkich kryształków wypielniających cukier.

WOJCIECH PLUTOWSKI

LESZCZYŃSKIE

Archeologiczne zagłębienie

W biurze wojewódzkiego archeologa w Lesznie, jak w biurze szeryfa na Dzikim Zachodzie winchestery, stoją równo ułożone, gotowe do życia łopaty i łopatki. Często idą w ruch na polach i łąkach regionu leszczyńskiego, bo też jest to swego rodzaju archeologiczne zagłębienie, Eldorado dla poszukiwaczy śladów prehistorii.

W ewidencjach archeologów znajdują się opisy półtora tysiąca stanowisk odkrytych i zbitych w dolinach Obry i Baryczy, nad jeziorami Wonieskimi i w wielu innych miejscach dzisiejszego województwa leszczyńskiego. Specjaliści od prehistorii szacują, że w łatwo dostępnych warstwach ziemi ukrytych jest co najmniej 10 000 wyraźnych śladów prastawiańskich i wcześniejszych osad, obozowisk, grobów. Nic dziwnego, że wobec takiego bogactwa znalezisk i szans na dokonanie następnych leszczyńskich jest terenem nieustannych penetracji ekip archeologicznych z uniwersytetów i muzeów w Poznaniu i Wrocławiu oraz Zakładu Archeologii Wielkopolski Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Teren ten jest także miejscem wzorcowych badań w celu otrzymania tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Całe terytorium kraju podzielone zostało na kilkadziesiąt tysięcy równych prostokątów — na terenie Leszczyńskiego jest ich około stu dwudziestu. Każdy prostokąt musi być poddany oględzinom, najlepiej późną jesienią i wiosną, kiedy pola orne — miejsca, gdzie są największe szanse zauważenia czegośkolwiek, nie są pokryte roślinnością. W województwie leszczyńskim dobiega końca drugi sezon prac nad „zdjęciem” — opłacowano dotąd 16 prostokątów. W każdym coś ciekawego znaleziono.

Oczywiście nie każde odkryte stanowisko może być w krótkim czasie systematycznie przebadane, bo choć ciekawość archeologów nie ma granic, to tych badaczy prehistorii jest ograniczona ilość i nie byłoby w stanie wszystkich przepocząć, co roku nadzieje na ciekawe odkrycia. Zresztą coś trzeba pozostawić dla przyszłych pokoleń. Dziś archeolodzy z reguły, a przede wszystkim z konieczności ograniczają się do wykonywania tzw. badań ratowniczych i interwencji w „nagłych wy-

padkach”. Są to miejsca, w których na pewno lub prawdopodobnie coś ciekawego się znajduje, a zagrożone bezpowrotnym zniszczeniem, np. przez fundamenty nowo wznoszonej budowli, rowy urządzeń melioracyjnych czy wreszcie przez wody tworzonego właśnie zbiornika retencyjnego, jak to się dzieje w Leszczyńskim nad jeziorami Wonieskimi. Zanim dojdzie do tych nieodwracalnych faktów, archeolodzy mają obowiązek przebadać znane im w zagrożonym terenie stanowiska (i to są właśnie badania ratownicze).

Zdarza się też, że odkryć archeologicznych dokonują budowniczowie, w trakcie prac ziemnych. Tak było w Leszczyńskim np. w Leszczynie pod Rawicem, gdzie podczas budowy fermy dla krów odkryto prastawiańskie groby, albo w Gostyniu, gdzie przy budowie kolektora kanalizacyjnego znaleziono średniowieczny miecz. Takich niespodziewanych znalezisk rocznie zgłasza się po kilkadziesiąt, najczęściej informują o tym Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych nauki — ciele wiejszy, ale także rolnicy.

Po co to całe grzebanie w ziemi? Po to, żebyśmy mogli lepiej poznać naszą przeszłość, zwłaszcza tę, która nie pozostawiła potomnym żadnych dokumentów pisanych, istniejących do dziś budowli i innych zabytków kultury materialnej. Archeolodzy dostarczają historykom owych brakujących ogniw do łańcucha źródeł o przeszłości. Na podstawie kształtu glinianych garnków, kamiennych lub metalowych narzędzi i części broni, ozdób, rysunków rytowanych w skale, zachowanych ziaren roślin i szczątków kości ludzkich i zwierzęcych, zawartości grobów i otoczenia prehistorycznych ognisk „kuchennych” można precyzyjnie określić, jak wyglądali nasi przodkowie, na co umierali, jak się ubierali, co jedli i jak zdobywali pożywienie, z kim handlowali i wojowali. Niejednokrotnie źródła archeologiczne dostarczają informacji dokładniejszych i bardziej wiarygodnych niż dokumenty pisane.

To właśnie archeolodzy badają korzenie naszej narodowej genealogii, narodową świadomość podbudowują cennymi rekonstrukcjami z naszej najdawniejszej przeszłości.

TOMASZ TALARCZYK

OSRODEK BADAWCZO - ROZWOJOWY
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH W POZNANIU

przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW
- KREŚLARZY TECHNICZNYCH.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w godz. od 8 do 12, tel. 32-12-41
wew. 292 lub 330 — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

3652-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8, zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- MURARZ,
- CIEŚLA,
- STOLARZ,
- ELEKTROMONTER,
- INSTALATOR z uprawnieniami spawalniczymi,
- SLUSARZ,
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa (praca w akordzie).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ul. Cicha 8, tel. 585-22. 3550-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie do pracy zaraz na stałe i na czas określony następujących pracowników:

1. KOBIECY I MĘŻCZYZN do brygady porządkowej
2. PALACZY kotłowni wysokociśnieniowych
3. POMOCNIKÓW PALACZY
4. MURARZY — DEKARZY
5. ELEKTRYKÓW.

Pracownikom zakład zapewni

- korzystanie ze stołówki zakładowej
- korzystanie z czasów w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych w górach, nad morzem i jeziorami
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212 w godz. 11—13. 3584-K1

Praca

Dozorca potrzebny zaraz. Zgłoszenia: administracja Głogowska 78, poniedziałki, środy, piątki godz. 16—18. 10213g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy języka polskiego, technicznych oraz kosztorysowania przyjmujemy i szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata” 81-139 Kraków ul. Spasowskiego 7 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego 60). 2169-K2

Matematyk udziela korepetycji chętnie z matematyki wyższej. Palacz, Sokoła 59-20. 8391g

Kupno

Przedwojenny aparat fotograficzny — nawet stary kliszowy, lustrianka itp. kupię. Szulc. 00-693 Warszawa, Emil Plater 20 m. 7. 2850-K2

Sprzedaż

Futro z nutili nowe, modny krój z kapturem sprzedam tel. 33-02-29 po godz. 18. 8909g

Futro łapki karakulowe sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 20 m. 75 po godz. 16. 8205g

Futro brązowe karakulowe z lisem brąz średnie sprzedam, tel. 459-61. 8712g

Futro jagnięta sprzedam, tel. 618-61. 8849g

Obornik — pieczone sprzedam. Komorniki Poznańska 33. 8212g

Kożuch damski sprzedam tel. 67-96-17. 8769g

Nowy kożuch damski, nowy wzmacniacz stereo PA2801 palme Feniks, piec trocinowe sprzedam, tel. 429-73. 8784g

Okazja! Futro karakulowe, Nad Wierzbakiem 37 m. 6. 8803g

Blam karakuły popielate sprzedam. Rólna 8 m. 8, godz. 17—19. 8589g

Kożuch damski, rozmiar 42 sprzedam, tel. 739-53. 7785g

Kożuch damski na 162, futro damskie 165 sprzedam, tel. 735-04 po godz. 15. Os. Jagiellońska 17 m. 87. 8927g

Kożuch damski, stół okrągły, 6 krzeseł, szafa 3-drzwiowa — orzech, 2 tapczany 1-osobowe, maszyny do szycia Singer sprzedam, tel. 67-25-94 godz. 13—17. 9022g

Kożuszek włoski krótki sprzedam. Grotgera 13 m. 8. 8657g

Kożuch męski, tel. 503-62. 8627g

Futro z nutili, duży rozmiar damskie, aparat fotograficzny Zenit E, sygnał męski złoty sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8593g.

Futro łapki karakulowe, Os. Piastowskie 56 m. 18. 8344g

Sprzedam krawężniki orowe 50x20x5 oraz płytki chodnikowe 30x30x5, tel. 418-555 do godz. 15, tel. 418-554 po godz. 16. 8535g

Betoniarke 150 l sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8602g

Norki i tchórzofreki sprzedam. Pólewicz, Kórnicka Wojska Polskiego 11. 8605g

Do wózków inwalidzkich motorowych sprzedam dużo części nowych i używanych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8155g

Zestaw wypoczynkowy Krakus — nowy tel. 67-91-61 po godz. 18. 8662g

Spacerówkę niemiecką w dobrym stanie sprzedam. Lesiński, Zielona 2 m. 16. 8672g

Tapczan składany sprzedam, tel. 67-23-80. 8709g

Sprzedam magnetofon Hi-Fi M2408SD Aria (wersja eksportowa), Poznań, ul. Nowogrodzka 22 po godz. 17. 8623g

Sprzedam ciągnik Zetor Major 3011, rozrzutnik obornika dwuosobowy, przyczepę samobieżną POKOS, ładowacz obornika Nuj 100 oraz UNHZ 500 i kosiarkoladowacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8516g.

Tanio sprzedam komplet 5 części mebli szwedzkich: biblioteczkę, biurko, fotel i 2 krzesła stylowe oraz sztućce futro damskie, tel. 591-32 po godz. 16. 8181g

Płyty oborniczne sprzedam, tel. 748-09. 8252g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8258g.

Tunel foliowy 25x6 sprzedam. Stenierzyński, Pałac 51 kolo Nowego Tomysla. 8292g

Wielofunkcyjna zagraniczna grze telewizyjna tel. 20-71-97. 8293g

Płyty korzytkowe, dźwięk 17 24 m. Kościelna 54 m. 17. 8315g

Cegły sprzedam, tel. 20-39-10. 8356g

Wtryskarkę — automat tania sprzedam, tel. Chodzież 211-89. 8363g

Dogi niemieckie, pudle szczeniata sprzedam. Czerwonak, plac Zielony 5 m. 10. 8356g

Konstrukcje tuneli 20x6 z folią sprzedam. Rajkowski, tel. 64 Ryczywół. 8333g

Sprzedam radio „Amator-sterco”, magnetofon M1417S, Jelewski, Poznań, Wawrzyniaka 41 m. 20 po godz. 19. 8309g

Maszynę czyszczarkę MCZ-4A w dobrym stanie sprzedam Jan Tyłski, Dębiczek, 63-00 Sroda. 8432g

Złoty zegarek 18 karatów reke ze stoperem, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8446g.

Flet F-bass z fut. sprzedam, tel. 32-19-04. 8450g

Karoserie Warszawy 223 oraz przyczepkę samochodową nadającą się do każdego typu sprzedam. M. Kukla, Gorzewo, gm. Ryczywół. 8453g

Stół neobarokowy rozkładany czarny na 4 krzesełkach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8481g.

Parkiet, listwy dębowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8588g.

Zamrażarkę nową z gwarancją typ 120 sprzedam. Tyłski, Polwica — Dobroczyn, gm. Zaniech. 8753g

Obrazki złote sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8762g.

Młocarnię z prasą sprzedam, 63-031 Gultowy 14, gm. Kostrzyn Wlkp. 8906g

Spacerówkę niemiecką sprzedam, tel. 33-02-27. 8811g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8813g.

Przyczepę campingową dużą 5-6-osobową sprzedam. Poznań, Swierczewskiego 16. 8838g

Praktykę MTL3, taksonometr T9D przerabiany, Szamarskiego 47 m. 13, tel. 658-64. 8845g

Meble antyki sprzedam, tel. 660-781 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8868g.

Telefon stylowy z alabastrem, maszynę dziewiarską niemiecką „Perfect” futro pizma sprzedam, Oferty, tel. 440-84. 8869g

Krowe zacielenia, 2 jałówki, platforma. Poznań — Winiary, Dobrzyckiego 1. 8878g

Okazyjnie sprzedam stare meble, biurka, łóżka, łódeczko, tel. 66-05-77. 9040g

Młocarnię MSC7B wraz z prasą w idealnym stanie sprzedam. Mieczysław Zygmanski, Zamyslowo, ul. Twardowska 21 gm. Steszew. 8883g

Hydrofor do wody sprzedam. Swarzędz, ul. Krasickiego 16. 8780g

Konstrukcję namiotu foliowego sprzedam. Mosińska tel. 391. 8880g

Sprzedam kurnik 650 m² i zabudowania gospodarcze 120 m². Marta Staś, Wic Głińska 27, 64-030 Smigiel. 8954g

Piec elektryczny pokojowy (Pozamet) sprzedam. St. Kuik, Poznań — Antoninek, Browarna 24 m. 1. 8959g

Cytry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8976g.

Maszynę dziewiarską dwupłytkową sprzedam. Halina Nowak, ul. Michałowska 2 m. 7, 60-645 Poznań. 9027g

Sprzedam ciągnik C-355, nowy kosiarko-ładowacz, kombajn „Vistula” przyczepę skrzyniową. Władysław Kupczak, Budzicz 3, 55-110 Prusice. 2866-K2

Cryptonol i sekatory Kun do sprzedam. Kamiński, ul. Piłatowcowa 56, 62-635 Warszawa. 2788-K2

Zgrzewarkę punktową, zgrzewanie blach od 0,25 2x3 mm oraz wykonuję na zamówienia zgrzewarki punktowe, zgrzewarki kleszczykowe do karoserii samochodowych, spawarki transformatorowe uniwersalne na 220 i 380 V 300 amper i 380 V 400 amper. Warsztat elektromechaniczny. Gdynia, Rutkowskiego 9. 2823-K2

Pilnie sprzedam: przyczepę D-45, rozrzutnik dwuosobowy, kosiarko-ładowacz, Maria Bujwid, wieś Januszkowice 28, poczta Długoleka, woj. Wrocław. 2820-K2

Przyczepę 6-tonową, rejestrowaną, stan dobry sprzedam. Alfred Chlebowski, Kowalewo Os. 62-400 Słupca, woj. koniński. 1483p

Kioski gofrowy, czynny w miejscowości Skoki sprzedam. Marek Stachowiak, Skoki, Topolowa 2. 1483p

Sprzedam wyposażenie inwalidzkie (urazy kończyn dolnych) do Fiata 126p za brycznie nowe. Kolaszyński, Konin, Wyzwolenia 9 m. 37. 1471p

Matecznik chryzantem sprzedam. Tel. 418-537. 10556g

Ciągnik — nośnik narzędzi RS09 sprzedam. Stando Kozłan, ul. E. Plater 36 m. 36. 1480p

Sprzedam efektywny niebieski kanadyjski kożuch na bardzo szczupłą panią. Tel. 67-48-44. 10376g

Samochody

Fiata 126p odbiór Polnozbyst sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8257g.

Warszawę M-20 do remontu tania sprzedam. Wołkowyska 37 m. 1. 8542g

Fiata 125p 1300 rok produkcji 1973 sprzedam. Pogoda 60 m. 18 (Raszyn). 8550g

Volkswagena 1500 sprzedam. Srem, Zawadzkiego 20 m. 17. 1472p

Skodę 100S sprzedam. Tar nowo Podgórze, 23 Pardozińska 22. 10527g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 mały przebieg dobry stan sprzedam. Tadeusz Gacki, Słomczyce, 62-420 Strzałkowo. 1470p

Fiata 126p, rocznik 1975 sprzedam. Tel. 79-12-15 godz. 15—17. 10617g

Antykorozyjne zabezpieczanie podwozi i elementów zamkniętych łącznie ze zdjęciem tapicerki wykonyje Auto — Serwis Poznań, Dąbrowskiego 485. 9303g

Forda Capri, rocznik 1970 sprzedam. Poznań, ul. Kollataja 8 m. 1 od godz. 16. 10298g

BMW 2000 w dobrym stanie sprzedam, ul. Goplańska 13 tel. 731-32. 10401g

Nieruchomości

Działkę ogrodniczą o pow. 4800 m² niezabudowaną w Wielichowie sprzedam. Malkiewicz, Kościeln, pl. Sojuszu 20. 10115g

Dom w Śremie sprzedam. Wiadomość: Helena Gaławska, 67-100 Nowa Sól, ul. Wyspiańskiego 11 m. 6. 1474p

Kupię 0,5 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10842g.

Różne

Wypożyczalnia sukien ślubnych wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Schulz, Szewska 20 m. 2. 69042g

Czyszczenie dywanów i obić meblowych na miejscu u klienta. Łukomska, tel. 454-69 do godz. 9. 9001g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdych. 10450g

Wysługanie drzwi, uszczelnianie okien, przerobienie okna środkowego, wymiana szrub w oknach typu szwedzkiego na zatrzaski. Kaczmarek, tel. 447-37 w godz. 10—15. 9270g

Zakład malarsko-tapeciarski. Tel. 603-61 Płokarz. 8242g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald. Tel. 67-13-94 godz. 17—18. Plank. 10667g

Cyklinowanie, lakierowanie, szybkie terminy. Tel. 67-10-77 Dymek. 10681g

Blotniki z tworzyw sztucznych — Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Moskwicz, Fiat 132 — dorabia i sowa. 65-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 2843-K2

Wyrób drzwi harmonijkowych. Stefan Nalcinski, Beżyn — Wojkowice, Sobieskiego 392, Sprzedaż — Poznań, Garbary 67, Śniadeckich 6, Głogowska 66. 2845-K2

Wypożyczalnia najmniejszych strojów ślubnych, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 10491g

Regenerację reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat slusarski Konrad Chociej, Poznań, Smardzewska 17 przy Os. Kopernika. 5641g

Przewozy specjalność przewoźniczką, pianina, fortepiany, tel. 436-31, Kamiński. 6916g

Wgłaszanie drzwi tapicerka dźwiękochłonna tel. 53-11-27 Czyst. 7275g

Zakład elektroinstalacyjny. Socha, Mickiewicza 5 m. 6. 7619g

Cyklinowanie, lakierowanie, Zakrzewski, tel. 615-66. 9492g

Taksówka bagażowa nr 14 poleca swoje usługi Formalik zlecenia tel. 22-17-76 godz. 18—22. 9502g

Instaluje anteny telewizyjne — radiowe UKF. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 9942g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-083 Gdynia 1, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1707-K2

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI w Poznaniu
oraz podległe
Zakłady Wodociągowe

w Gnieźnie, Szamotułach, Nowym Tomyslu i Śremie,

ZWRACAJĄ UWAGĘ

właścicielom, administratorom, dozorcóm,
mieszkańcom domów
i przypominają o obowiązku

ODPOWIEDNIEGO ZABEZPIECZENIA

urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych

w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami.

1. Do podstawowych czynności z zakresu ochrony urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur należy zabezpieczenie:

- źródeł czerpalnych, przez ocieplenie tych urządzeń oraz zabezpieczenie nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem góloledzi;
- pomieszczeń wodomierzowych przez naprawę uszkodzonych ścian, ustawienie brakujących szyb w oknach oraz uszczelnienie drzwi i okien;
- studzienek wodomierzowych, przez gruntowne ich wyremontowanie oraz otulenie przykrywk wstawowych materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wojłok, filc, wata szklana) w sposób umożliwiający dokonanie odczytu wodomierza.

2. W okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożarów.

3. Za utrzymanie w należytym czystości zasuw, hydrantów p.poż., wpustów ulicznych, włazów kanalizacyjnych (wolnych od liści, ziemi, śniegu itp.), odpowiedzialni są administratorzy i właściciele nieruchomości.

4. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypominamy się również o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicy w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania góloledzi w miejscach uszkodzonych przewodów wodociągowych, hydrantów p.poż. i źródeł ulicznych.

Brygady kontrolne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych względnie kanalizacyjnych podlega karze do 5.000 zł (art. 129 ustawy z dnia 24 października 1974 — Prawo wodne — Dz. Ust. nr 38, poz. 230).

Wszyscy odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marmotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody.

Każdy stwierdzony przypadek niebezpieczeństwa względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać:

1. W godzinach urzędowych od 6.45 — 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29.
2. W godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągów przy ul. Wiśniowej 13, telefon 994, oraz w podległych Zakładach Wodociągowych:

- w Gnieźnie, ul. Żwirki i Wigury 29, telefon: 19-82 w godz. 6.45 — 14.45,
- w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, telefon: 208-29 w godz. 6.45 — 14.45,
- w Śremie, ul. Franciszkańska 8, telefon: 43-31, w godz. 6.45 — 14.45,
- w Nowym Tomyslu, ul. Targowa 9, telefon: 299, w godz. 6.45 — 14.45,
- w Obornikach, ul. Lipowa 17, telefon: 602, w godz. 6.45 — 14.45,
- w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, telefon: 401, w godz. 6.45 — 14.45.

3662-K1



11 LISTOPADA — MARCINA

Pamiętaj o zakupie tradycyjnych rogali.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

Spotem

WSS na terenie m. Poznania

CZYNNYCH RÓWNIEŻ W NIEDZIELE.

- | | |
|---------------------------|---------|
| ul. Marcinkowskiego 14 | 10 — 14 |
| ul. Dzierżyńskiego 45 | 10 — 18 |
| ul. Dzierżyńskiego 174 | 10 — 14 |
| ul. Kraszewskiego 13 | 9 — 20 |
| ul. Dąbrowskiego 25 | 10 — 14 |
| ul. Dąbrowskiego 72 | 8 — 19 |
| ul. Matejki 66 | 10 — 14 |
| ul. Głogowska 48 | 10 — 18 |
| ul. Głogowska 111 | 10 — 14 |
| ul. Głogowska 187 | 9 — 18 |
| ul. Palacza 92 | 10 — 18 |
| ul. Fabryczna 34 b | 10 — 18 |
| ul. Dobrzyckiego 16 | 10 — 14 |
| Os. B. Chrobrego bl. 14 | 10 — 14 |
| Os. Powstań Narodowych | 9 — 14 |
| Os. Piastowskie 61 a | 10 — 14 |
| Os. Zwycięstwa bl. 25 | 10 — 16 |
| Os. Kosmonautów „Megasam” | 10 — 16 |

ZAPRASZAMY! 3114-K1

Praca

Piekarz potrzebny zaraz, dla zamiejscowych pokój. Poznań, Mottego 2. 10789g

Przyjmę pracę chałupniczą, najchętniej zyskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10764g.

Przyjmę krojenie, szyję do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9605g.

Sprzedaż

Futro karakulowe (lapki) kurtka męska skóra (bojka) nowe, tel. 445-88. 5637gpr

Używany, młoty kotuch damski. Tel. 457-32. 10943g

Samochody

Volkswagen 1300 rocznik 1968 stan idealny sprzedam, tel. 649-55. 10947g

Sprzedam Fiat 125p, 1968 rocznik 1974 — Stan idealny Zbigniew Kosowski 63-740 Kobylin, ul. A. Końskiego 4. 1404p

Syrę 105, odbiór Pol-mozbyt sprzedam tel. 9635g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny 110 m² z centralnym ogrzewaniem oraz szklarnię 600 m² Kalisz, Rajsowska 13. 11022g

Zguby

Zaginął pies pudel miniaturowy. Zwrot za wynagrodzeniem. Staszica 17 m. 2. Maciejewska. 10993g

Dnia 31 października na ul. Staroleckiej przy Technikum Chemicznym zgubiłam pierścionek z diamentem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10900g.

komunikaty

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczebnej „Koziołki” dot. gry z 4. XI 1979 r.



Wygrane w I losowaniu: za 4 trafne po zł 5.419.—, za 3 trafne po zł 56.—, za 2 trafne po zł 6.—

Wygrane w II losowaniu: za 4 trafne po zł 7.016.—, za 3 trafne po zł 84.—, za 2 trafne po zł 6.—

Gra „3x10” z 4 listopada 1979 r.

za 3 trafne po zł 4.920.—, za 2 trafne po zł 234.—
Uwaga! Na listopad specjalne nagrody! W tym: na wygrane I stopnia specjalne nagrody w wysokości: 100.000.— 50.000.— i 20.000.— zł. a na końcówki banderoli premie po 5.000.— 2.500.— i 1.500.— zł.

Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3x10” odbędzie się w dniu 11. XI 1979 r. w Gnieźnie na Placu 21 Stycznia o godzinie 12.

Zawiadamiamy, że we wszystkie soboty od godz. 16 do 20 przy ul. Fredry 7 (parter) czynna jest kolektura dyżurna nr 55, która wypłaca wygrane ze wszystkich kolektur m. Poznania. 3690-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają mieszkańców miasta Swarzędza, że w związku z pracami na sieci gazowej nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

w nocy z 8. 11. na 9. 11. 1979

w godz. od 23 do 5.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie płomyków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazu. 3683-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1979 roku zmarła w wieku 85 lat

HELENA NIEC

emerytowany profesor nadzwyczajny, doktor honoris causa AR w Poznaniu, były kierownik Katedry Warzywnictwa, organizator, Dykan i Prodikan Wydziału Ogrodnictwa, Współzałożyciel i profesor Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu, Kierownik Studium Wieloskiego Gospodarstwa Domowego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski laureatka licznych nagród ministra i kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu.

Odeszła od nas gorąca patriotką oddaną całym sercem sprawie wyzwolenia narodu spod okupacji hitlerowskiej, członkini Armii Krajowej w stopniu kapitana Wojska Polskiego uczestniczka Powstania Warszawskiego, były jeniec wojenny.

W Zmarłej żegnamy wybitnego pracownika nauki, nauczycielkę i wychowawczynię młodzieży akademickiej, szlachetnego człowieka.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się w dniu 7 listopada 1979 roku o godz. 11.30 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna, ul. Wojska Polskiego 28 A.

Pogrzeb Zmarłej nastąpi w dniu 7 listopada 1979 r. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Rektor, Senat, dziekan, Rada Wydziału Ogrodnictwa i pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu.

2654-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1979 roku w 44 roku życia zmarł nagle długoletni pracownik naszego biura

inż. JAN STACHURA

rzecznik patentowy odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Przemysłu Kolejowego, Srebrną Odznaką „Za Zasługi dla Transportu PRL”.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Centralnego Biura Konstruktoryjnego PKP w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 2630-K3

W dniu 3 listopada 1979 roku, zmarła nagle w 39 roku życia nasza droga kierowniczka i koleżanka

WŁADYSŁAWA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie.

Rodzinnie wyraży szczerze współczucia składają Kierownictwo i współpracownicy z Samu-GS Mosina. 10987g

W dniu 2 listopada 1979 roku, zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik

FRANCISZEK GÓRCZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyraży współczucia składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu. 2661-K3

Dnia 1 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze w 78 roku życia, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

TEKLA SKRZYPIŃSKA

z domu Myk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grobla 9 m. 11. 10846g

† Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74

PIOTR KAUS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sielska 46 m. 2. 10950g

† W dniu 1 listopada 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przestało bić serce w 76 roku życia mojego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, teścia, dziadka i pradziadka, sp.

STANISŁAWA RUTKOWSKIEGO

emeryta HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rolna 15 m. 2. 2636-U3

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła w 85 roku życia, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

z Woltyńskich

WIKTORIA WĄSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15 z kościoła św. Krzyża w Buku.

Pogrążona w smutku

RODZINA

ul. 11325g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1979 roku, zmarł w wieku 94 lat

prof. dr EDMUND MALINOWSKI

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek rzeczywisty Czechosłowackiej Akademii Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, założyciel i długoletni kierownik Ośrodka Badań Genetycznych PAN w Skierniewicach, emerytowany profesor zwyczajny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Akademii Rolniczej w Warszawie, doktor honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Akademii Rolniczej w Warszawie.

Odszedł od nas wielki i skromny człowiek, wybitny uczony, nestor genetyki polskiej, wychowawca licznych grona genetyków, bezgranicznie oddany nauce, której służył przez całe swoje życie.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w czwartek 8 listopada br. o godz. 12.15 na komunalnym cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Dyrekcja, OOP PZPR, Rada Oddziałowa ZNP i pracownicy Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu oraz Pracowni Genetyki Analizy IGR PAN w Warszawie i Ośrodka Badań Genetycznych PAN w Skierniewicach.

2659-K3

Dnia 6 listopada 1979 roku po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

AGNIESZKA BUDNA

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń 3, Szkolna 18. 11251g

Dnia 4 listopada 1979 r. odszedł od nas nagle w 54 roku życia, ukochany mąż, troskliwy tatuś, teść, niezapomniany dziadziuś oraz brat i zięć

STEFAN TYKWIĆ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Drzymały 14 m. 2. 10887g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła moja ukochana matka i teściowa, przeżywszy 84 lata

ZOFIA WĄSIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 8 bm. o godz. 13 w kościele w Zabikowie, a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu parafialnym.

Pogrążone w żalobie

córka z mężem i rodziną

Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 91. 11286g

† W dniu 4 listopada 1979 r. zmarła sp.

KAZIMIERA NOWICKA

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, siostry i rodzina

10953g

† Dnia 4 listopada 1979 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy 44 lata, nasz kochany tatuś i przyjaciel

JAN STACHURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córki i przyjaciele

10890g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zakończył swój pracowity żywot, w wieku 75 lat nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WACŁAW GUMIENNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 334. 11324g

† W dniu 5 listopada 1979 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65 nasz ukochany i drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW SOBÓCZAK

mistrz zduński

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Obornicka 184 m. 1. 11326g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł nasz brat i wujek, sp.

CZESŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

RODZINA

ul. Miodowa 22a 10991g

† Dnia 1 listopada 1979 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy, pełen dobroci i szlachetności mąż, tatuś, teść, dziadek, szwagier, przeżywszy 71 lat, sp.

WŁADYSŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 57 m. 22. 10631g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 72 ukochana żona, mama, babunia i ciocia

MAGDALENA CHREMPIŃSKA

z Wnorońskich

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, b. wojewódzka instruktorka pielęgniarstwa w Poznaniu w latach 1934 i 1935, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, uczestniczka kampanii wrześniowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Mąż, syn, synowa, wnuczki

i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10851g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, najdroższy i ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ SOBAŃSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, uczestnik szkolnego strajku dzieci, gorący patriota, dobry i prawy człowiek.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w domu żałoby w czwartek, 8 bm. o godz. 15.

Żona, dzieci i rodzina

Jutrosin, ul. Wrocławska 32. 10951g

† Dnia 1 listopada 1979 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia, sp.

STANISŁAWA JANKOWIAK

z domu Springer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rycerska 25 m. 14. 2634-U3

† Dnia 2 listopada 1979 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, siostra i babunia, sp.

HELENA CIOMBOROWSKA

z domu Jachimowicz

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 9 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Wojciecha Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

Ul. Kościuszki 108 m. 6. 10701g

† Dnia 4 listopada 1979 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany syn, ojciec, zięć, teść, dziadek i brat

CZESŁAW BARTNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Zwycięstwa 5 m. 32. 10882g

Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 59 moja najdroższa kochana żona, najwspanialsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KISTOWSKA

z domu Klimas

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., ul. Szewska 2. 11290g

† Dnia 4 listopada 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. zakończyła swój pracowity żywot ukochana i najtroskliwsza matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

LUCJA PIECHNA

z domu Clarkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

syn z rodziną

ul. Strzeszyńska 186. 11272g

† Dnia 6 listopada 1979 roku, zakończył swoje pracowite życie po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65 kochany mąż, tatuś i dziadek

LUDWIK SCHÖNEICH

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 14, na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Żona z dziećmi

11261g

† Dnia 5 listopada 1979 roku, zmarł w Bogu, przeżywszy 32 lata, mój kochany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF NASKRĘT

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim, msza św. w tym samym dniu o godz. 12 w

